Nr. 357. Dnia 28 grudnia. Niedziela. Dnia 16 (28) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Dziś:	Młodzianków.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 53 w.	Czwartek.	Nowy Rok.
Poniedz.:	Tomasza Kantuar.	Zachód " " 3 " 48.	Zachód " 9 " 13 r.	Piątek:	Makarego Opata.
Wtorek:	Eugenjusza B.	Długość dnia godzin 7 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 0.	Sobota:	Daniela Męcz.
Środa:	Sylwestra Pap.	Przybyło " " — " 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna R. 12.	Niedziela:	Tytusa B. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 258 —Telefon Administr. 571.

Wiadomości dworskie.

— W poniedziałek, d. 22-go b m., w Gatczynie Najjaśniejszy Pan przyjmował na uroczystej audjencji jenerał-adjutanta Verspük, który przybył w celu doniesienia o wstąpieniu na tron niderlandzki Królowej Wilhelminy i ustanowieniu regencji w osobie Królowej Wdowy.

O godz. 5½ po południu jenerał-adjutant Verspük i adjutant zmarłego króla br. Sirtem de Grovestins przybyli do Gatczyny. Z dworca poselstwo udało się w galowych karetach do pałacu. W pierwszej karecie, zaprzężonej w czwórkę cugiem, znajdowali się urzędnicy poselstwa; w drugiej, zaprzężonej w sześć koni cugiem, zajął miejsce jenerał-adjutant Verspük, a naprzeciw niego mistrz ceremonji ks. Meszczerskij; przy drzwiach tej karety jechał konno oficer-koniuszy. Trzecia kareta, zaprzężona w czwórkę, przeznaczona była dla fligel-adjutanta br. Sirtem de Grovestinsa. Po przybyciu do pałacu poselstwo przeszło do przeznaczonych dlań pokojów. O godz. 7-ej poselstwo z zachowaniem przepisanego ceremonjału udało się do gabinetu Najjaśniejszego Pana na uroczystą audjencję. Po audjencji jenerał-adjutant Verspük udarowany został orderem św. Aleksandra Newskiego, a fligel-adjutant br. Sirtem de Grovestins orderem św. Anny 2-ej klasy.

O godz. 7-ej w Białej sali pałacu Gatczyńskiego dany był obiad galowy, na który zaproszone zostało poselstwo. Jenerał-adjutant Verspük zajmował miejsce po prawej stronie Jej Cesarskiej Mości, a po lewej Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Obok Jego Cesarskiej Mości siedziały Wielkie Księżne Marja Pawłówna i Elżbieta Teodorówna. Na obiedzie galowym obecni również byli Ich Cesarskie Wysokości: Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna, Wielcy Książęta: Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz i Michał Mikołajewicz. Oprócz tego do stołu zaproszeni byli ministrowie, damy dworskie, wyżsi urzędnicy dworscy, towarzysze ministrów oraz wyżsi dostojnicy cywilni i wojskowi. Przy stole znajdowali się również: poseł niderlandzki Wtevalvan-Stotvegen z małżonką i sekretarz poselstwa.

O godzinie 9½ wieczorem poselstwo w tym samym porządku udało się na dworzec kolei, gdzie oczekiwał na nie pociąg nadzwyczajny. (*Praw. wiestn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gosława, jutro Ludomira.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Konkursy: Konkurs łyżwiarzy warszawskiego rzecznego Yacht-klubu. (Ślizgawka w Promenadzie za rogatką belwederską—3 po południu.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa resursy obywatelskiej, ich rodzin i osób zaproszonych raut z choinką. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Faust" (z udziałem p. Aristodemo Sillicha); jutro „Zbójcy"; — Rozmaitości: dziś „Pan Damazy"; jutro „Syn Giboyera";—Mały: dziś „Zabobon"; jutro „Zielona wyspa". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 719 kop 18. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Jak wygląda raj brazylijski...

Nitka po nitce — dobieramy się powoli do rozmotania kłębka tajemnic brazylijskich.

Po wyjaśnieniu pierwszych przyczyn emigracji, po scharakteryzowaniu ajentów i szlaków wyzysku, dziś przychodzimy z kolei do ujawnienia warunków bytu emigrantów — na miejscu, w obiecanej ziemi brazylijskiej, a najważniejszą tę stronę kwestji ujawniamy nie na podstawie gołosłownych zapewnień panów Bertramów i in. konsulów, lecz tak zapewne „niezłomnego" dowodu, jakim jest akt prawodawczy rzeczypospolitej, znany już czytelnikom „Dekret emigracyjny" z d. 28-go czerwca r. b.

Przedewszystkiem musimy zapewnić, iż ci wszyscy, którzy mniemają, że w Brazylji rząd rozdaje grunty darmo, lub że oprócz rolników poszukuje robotników i rzemieślników, którym dostarcza pracy na warunkach korzystnych, są w błędzie. Przerzuciliśmy cały dekret, przewertowaliśmy wszystkie jego artykuły i nic w tej mierze nie znaleźliśmy.

Przeciwnie, co do rzemieślników i robotników fabrycznych, jakkolwiek wstęp na terytorjum Brazylji „wspaniałomyślnie" jest im dozwolony (art. 5-ty), to przecież z dekretu przegląda raczej niechęć do ich sprowadzania. „Kompanje przewożące wychodźców — czytamy w art. 15 ym — będą podlegały karom pieniężnym, jeżeli się okaże, iż emigrant podany za rolnika, rolnikiem nie jest."

W ogóle zaś dekret o tej kategorji emigracji miejskiej bądź milczy, bądź daje wskazówki zgoła nie wyjaśniające losu wychodźców.

FIGLE BOGÓW.

I.

Hołdem śmiertelnych nad miarę znużona,
Co niby rojem oblegli ją wkoło,
Jak Wenus piękna, dumna jak Junona,
Ponad brzeg morza pobiegła wesoło,
W oliwne gaje, falami płukane,
Samos kochanka, biała Teofane
Tu spocząć mogła.
Tutaj była panią.
Ani Alcjon, co serca dowody
We łzach jej składał, ani z swej urody
Dumny Erystej, lub Polinik młody,
Ani się Ksutus zapędzi tu za nią.
Tu wobec modrej Neptuna krainy,
Jakby ją bogów chroniła opieka,
Trzymając roje natrętów zdaleka,
Tu nigdy żaden nie dręczył dziewczyny.

I blaski słońca na szmaragdach toni
I świergot ptasząt, złotych rybek pląsy,
I rozbijanych fal o brzegi dąsy—
Wszystko się tutaj weseliło do niej.

Z piosnką na ustach, z uśmiechami w oku,
Czarów nieziemskich pełna i uroku,
Drobny koturnik z białej zdjęła nóżki
I na żer złotym oddała paluszki
Rybkom, co wkoło z żyjątek mirjadą
Barw się tęczowych rozlały kaskadą.

A ponad gaje zielone oliwy,
Jakoby w wodach iskrząca się zorza,
Tam w górze stanął bóg słońca leniwy,
Kąpiąc się w nurtach Egejskiego morza.

Dziewczę w głębinach utopiło oczy,
I snać serduszko skołatały fale,
Czar toni morskiej owiał je przezroczej,
Bo z twarzy znikły obłoczki różane,
Piosnka zamarła, a smutek i żale
Pokryły lica przed chwilą roześmiane.
Próżno białością jej nóżek wabione
Skrzelami w pląsach trącały ją rybki,
Z nad gaju wietrzyk próżno gonił chybki,
Ramiona chłodem muskał obnażone,
Ni trzepot żagli, ni tam, nad nią, w górze
Ludnego miasta i szumy i wrzawa,
Zbudzić ją mogły. Zamyślona, łzawa,
W jaskrawych słońca promieni purpurze,
W dal zapatrzona, ni to skamieniała,
Jak posąg martwa, nad morzem widniała
W rojeń zadumie...

* * *

O czem, bo nie śniła
Biała Samitów figlarna pieszczocha!
Rzuciła ziemię; myślą zbiegła płocha
Aż między bogi!..
Toć gdy ludziom miła,
Czemużby jasnych bogów nie wabiła.
Nieśmiertelnego gdyby mieć kochankiem!
Kochać wieczyście!... Miłością niezmierną!
Srebrzystych ramion opasywać wiankiem
Bogów na niebie i bogom być wierną.

Czemużby dla niej to stały zamknięte
Wrota siedziby nieśmiertelnych święte?
Tam w Samos przy niej wszystkie dziewki gasną,
Przy niej, co światłem ocząt i warkocza
Tak się Samitom wydawała krasną,
Że ją na wyspie zwano: „ta urocza"!

Wszakże wdziękami nie pierwszą swojemi
Olimp kusiła ziemianka na ziemi.

Tutaj to niegdyś, na Samos zrodzona,
Gdy ją Zeus zeszedł senną w gajów cieniu
Córa Kronosa roiła, jak ona...
Hera, królowa bogom i stworzeniu.
Jowisz kukułką wśród burzy i gromu
Zawisł na ustach Herze, pokryjomu
Brał pocałunki; a kiedy zbudzona
Poznała Samja w czyje wpadła sploty,
Nie czas już było skradzionej pieszczoty
Bronić na jawie. Uległa Junona,
A na uległość pomny i urodę,
Tron na Olimpie Zeus dał jej w nagrodę.

* * *

„O! gdybym boga mogła skusić sobą!"—
Wołało dziewczę, ku niebu rączęta
Podnosząc drobne—„Czarna mi żałobą
„Dola na ziemi przypadła—przeklęta!
„Żyć wśród Ksutusów żyć w mizernem kole,
„Co każdą iskrę wnet tłumi i studzi!...
„Jam nie na taką przeznaczona na dolę,
„Ja matką bogów pragnę być, nie ludzi...."

Rozkołysanej marzeniem dziewczynie
Na myśl nie przyszło, jak ciężko, bywało,
Śmiałe rojenia spłacały boginie
Bogów kaprysom! Cierpiały niemało
We łzach Semele i spłakana Lato,
A nawet bogów królowa, Junona,
Co pośród światów, jak więzień za kratą,
Wolą Jowisza legła zawieszona.
Córa Altesa niepomna przestrogi,
Bogów wzywała, niepokojąc bogi!

„O! gdyby mi tak ptakiem, jak Junonie,
„Opadł w ramiona z nieśmiertelnych który!

A losy włościan?...

Niestety, i tu dekret każdego rozczarować musi! Ażeby nas nie posądzono o tłumaczenie stronnicze, odnośne jego artykuły przytaczamy w całości.

Każdy właściciel ziemski, który umieści emigrantów w swoich dobrach, będzie miał prawo do przywilejów tym dekretem objętych, jeżeli wypełni warunki następujące (art. 20-ty):

Majątki, przeznaczone na kolonizację, mają być wpisane do właściwej księgi i mieć obszaru najmniej 500 hektarów ziemi nieuprawnej lub 300 hektarów uprawnej. Odległość od środka majątku do miasta targowego lub najbliższej stacji kolejowej nie powinna przechodzić 13 kil. 200 metrów (art. 21-szy).

Majątki te powinny być opisane w memorjale co do gatunku gruntu, klimatu, zdatności ziemi do uprawy, biegu wody i gatunku płodów gruntu. Co do ziemi uprawnej, powinny być opisane drogi, mieszkania, maszyny i narzędzia (art. 22-gi).

Majątki powinny być podzielone na cząstki, opatrzone w wodę i niektóre sprzęty do potrzeb domowych. W majątkach nieuprawianych cząstki te mają wynosić 15 hektarów, w uprawnych — 5. Cząstki te powinny mieć komunikacje drogowe.

Już pierwszy z przytoczonych artykułów przekonywa, iż dekret ma na celu „przywileje" dla właścicieli majątków, mało się troszcząc o kolonistów. Wymaga wprawdzie od tychże właścicieli budowy dróg, mieszkań, sprawienia narzędzi itd.—są to jednak wydatki, które plantatorzy sowicie sobie powrócą.

Bo posłuchajmy, jakie „przywileje" istotnie dekret plantatorom zapewnia.

Majątki kolonizowane będą podzielone na trzy kategorje: 1-o uprawne, mogące pomieścić przynajmniej 30 rodzin, 2-o uprawne, mogące pomieścić 200 rodzin, i mające drogi wewnętrzne dla połączeń z koleją i portami, oraz zaopatrzone w narzędzia, 3-o wielkie posiadłości z fabrykami, mogące pomieścić 500 rodzin, mające drogi, szkółki, szpitale (art. 32-gi i 33-ci).

Za każdą rodzinę zagospodarowaną właściciele I-ej kategorji otrzymają od rządu brazylijskiego 200,000 reis (560 franków) i za każde mieszkanie tymczasowe 250,000 reis (700 fr.); właściciele II-ej kategorji, oprócz powyższego, jeszcze 4,200 fr. za każdy kilometr drogi, wreszcie właściciele III-ej kategorji, oprócz premij dla dwóch poprzednich wyznaczonych, dostają nadto 2,200 franków za drogi wewnętrzne między działkami (art. 34-ty).

Właściciele, którzy wykażą 100 rodzin zagospodarowanych, otrzymają 5 miljonów. reis tytułem premjum dodatkowego (art. 35-ty).

Jeżeli rząd brazylijski zapewnia wysokie nagrody towarzystwom transportowym za dostarczonych niewolników, to dla właścicieli ziemskich, istotnie otwiera bramy niebieskie.

Lecz jeżeli tyle zysku mają właściciele i kompanje przewozowe, jakież—pytamy w końcu—błogosławieństwa spłynąć powinny na tych naiwnych, którzy swoją osobę, zaprzedaniem swojej wolności zbogacają dyrekcje wszelakich Lloydów i właścicieli ziemskich w Brazylji, słowem, jakie przywileje zapewnia dekret emigrantom?

Oto odpowiedź, zawarta w art. 24—30 dekretu:

Działki, posiadające dom tymczasowy wartości nie mniej 250.000 reis (700 fr.), sprzedawane będą emigrantom za sumę do 25,000 reis (70 fr.) hektar nieuprawny, a 50,000 reis — hektar uprawny. W tej cenie nie mieści się wartość domu tymczasowego. Wypłata uiszczana będzie przez amortyzację roczną, począwszy od pierwszego dnia drugiego roku od zainstalowania się wychodźcy i nie będzie trwała dłużej nad 10 lat, dodając procent nie przenoszący 9%.

Właściciele zaopatrzą emigrantów w narzędzia rolnicze, nasiona i t. d., wogóle w potrzeby do życia przez pierwsze 9 miesięcy, t. j. do czasu, aż osadnik zacznie z ziemi ciągnąć korzyści. Wartość tego wszystkiego dodana będzie do wartości działu, a dług ten również ratami spłacany będzie przez emigranta (art. 25-ty).

Tytuł własności emigrant nabywa po spłacie wszystkich długów (art. 26-ty).

W razie zwłoki w spłacie rat amortyzacyjnych przez dwa lata z rzędu, właściciel może wyrugować emigranta, zwracając mu połowę sumy zapłaconej na rachunek długu, z potrąceniem od tej połowy pożyczki na nasiona (art. 27-my).

W razie porzucenia siedziby przed zupełną wypłatą, emigrant nie będzie miał prawa do żadnej indemnizacji (art. 28-my).

Przed wypłatą emigrant może odstąpić swoją osadę, lecz za zgodą właściciela (art. 29 ty).

Oto i wszystko...

Zwracamy uwagę, iż artykuły 28 i 29 przykuwają osadnika do ziemi, wytwarzają niewolnictwo gruntowe, coś w rodzaju *glebae adscripti*, zaś art. 27-y czyni osadnika całkowicie zależnym od właściciela.

Że właściciele brazylijscy usilnie kolonizują swoje posiadłości—o tem nie wątpimy, boć za to rząd im płaci wysokie premja, lecz, że skorzystają oni z każdej sposobności, ażeby po wykazaniu rodzin przyjętych i premjum uzyskać i rodzin tych do nabycia praw własności nie dopuścić—tego chyba dowodzić nie potrzeba.

A jak się przedstawia los takiego emigranta-kolonisty? Weźmy przykład na osadzie 15 hektarów obszaru nieuprawnych.

Wartość 15 hekt. po 70 fr.	1,050 fr.
Narzędzia, inwentarz, najemnicy . .	4,000 „
Nasienie, żywność 6-iu osób przez 9 miesięcy .	4,000 „
Dom tymczasowy	700 „
Procent amortyzacyjny przez 10 lat czyli cały procent 9% na 5 lat .	4,500 „
razem	14,250 fr.

Czyli że rodzina z 6-u osób złożona będzie miała do spłacenia właścicielowi 14,250 fr., t. j. po 1,425 franków rocznie.

Może to są *możliwe* warunki przy urodzajach, lecz co się stanie z kolonistą w razie nieurodzaju i wobec rygoru art. 26-go dekretu, iż właściciel ruguje osadnika w spłacie rat zalegającego?

Jeżeli nasi wychodźcy utrzymują, iż powstrzymywanie wychodźtwa leży w interesie tutejszych właścicieli ziemskich, niechże przekonają się z powyższego, o ile większy interes mają właściciele brazylijscy w kolonizowaniu swoich gruntów emigrantami: rząd im za to płaci premja i emigranci każdą kopiejkę z procentem 9% zwrócić muszą!

Fr. Ol.

Włosi o Kraszewskim.

Prasa włoska zaczyna znowu zajmować się Kraszewskim, o którym pisała już podczas pobytu jego w San Remo. Rozbiera jego utwory i wyraża swe uwielbienie dla wielkiego a tak fenomenalnej i jedynej płodności pisarza.

W kraju, gdzie cytryny kwitną, w klasycznej apoteozy ziemi, hasło tej pozgonnej jego apoteozy dał przegląd rzymski *la Nuova Antologia.* Teraz w ślad za nim rodacy Danta w różnych miastach półwyspu przypominają, iż sławny gość, bawiąc między nimi w San Remo, ogłosił był w zapustnym ilustrowanym numerze tamecznego dziennika *lo Scoglio* (*Szkopuł*) słów kilka po francuzku, umieszczonych wśród wielu włoskich kawałków wierszem i prozą rozlicznych autorów, jakiemi czasopisma zwykły napełniać swe gwiazdkowe, jubileuszowe i inne nadzwyczajne numery.

Urywek ten, dotąd u nas nieznany, tak brzmi w dosłownym z francuzkiego przekładzie:

*

FIJOŁEK.

(Urywek.)

Dzień dobry! Temi słowy powitałem skromny kwiatuszek, który jeszcze zaspany wyłaniał się z kupki suchego ziela i patrzał zdziwiony w rozbłękitnione niebo. Nie ustroił się był jeszcze. Płateczki jego były dotąd zmięte, a dwa cieniuchne ochronne listki nie wyszły z otrętwienia. Ale wszystko to się jakoś uśmiechało do pierwszego słonecznego promyka, obiecującego wiosnę.

— Dzień dobry!—powtórzyłem—ale powinienbyś wrócić do swej zimowej senności; chłodno bowiem, rosa krzepnie, a przytem ludzie tacy łakomi na kwiatki!

Słuchał mnie i uśmiechać się zdawał, ale nie troszczyć bynajmniej o moje rady.

— No i cóż?—dodałem.

— Cóż?—odparł kwiatek—oto szczęśliwym się czuję z przebudzenia mego do życia, a inni też radować się będą, żem się zjawił...

— Ale życiem to przypłacić możesz!...

Fijołek rozchylił się słuchając mnie i tchnął najwdzięczniejszą wonią. Takim to sposobem dowodził, że był szczęśliwy...

— Gdzież tam!—ciągnął dalej rozmarzony—przybywając późno z innemi kwiaty, narażałem się na to, że mni nie spostrzegą, nie pokochają, nie pozdrowią. Ale ta

„Gdyby!"... I nagle opuściła dłonie
Wzywaniem niebian podniesione w chmury.
Strach niepojęty ogarnął dziewczynę,
Wylękłe oczy zwróciła na morze,
Bo oto przednią, fale prując sine
Spływało straszne dziwadło, nieboże!...
Pół to człowieka, a ryba w połowie,
Trójząb i konchę w obu dłoniach trzyma,
Zielonych morszczyn wieniec ma na głowie
Łuską zaś ciało porosłe olbrzyma.
W pół pasany czerwonym koralem,
Cały do słońca mienił się opalem.

Strzepnął ogonem, trójzębem ze stali
Po szmaragdowej wód uderzył fali,
Roztworzył skrzele, dumnie podniósł głowy,
Do ust przycisnął konchy zwój perłowy
I zagrał na niej. Srebrne muszli tony
Zgłębić zewsząd, jako biją dzwony.
Tryton dął w konchę, a to jego granie.
Takim się gromem ponad światy niosło,
Że wszystko w koło, na dziw Teofanie,
Zmilkło, zmartwiało—jakby w ziemię wrosło!...

Wesołe ptaszął wśród gaju świergoty,
Wiatrów bujanie, złotych rybek pląsy,
I rozbujanych fal o brzegi dąsy,
I zgiełki Samos, i żagli trzepoty—
Wszystko zamarło!
Jeno muszli granie
W ręku trytona huczało rozkazem,
Morza i lądy zaklinając głazem
Pod stopy pana!...
Na konchy wezwanie,
Zewsząd, dokoła, z ciemnych głębin morza
Niby fontanną trysnęły nad fale
Wianki Nereid, Najad—dziatwa boża.
W śnieżny nenufar strojne i korale,
Raźno pląsają niebieskie dziewczyny,
W bryzgi muszlami rozbijając wody.
Wśród nich brodate trytony, delfiny,
Po modrej toni harcują w zawody.
I całe morza zajęły obszary
Półbogów tańce, i śpiewy, i gwary.

I nagle muszle trytonów zagrały
Wszystkie do razu. Ponad wód kryształy
Delfinów wzbił się kołem szereg długi,
Nozdrzami w górę rzucając fal strugi.
Splotły się wiankiem nereid tumany
I śpiew zmnożyły i zdwoiły tańce,
Bo oto niby słońce, bóg świetlany
Spłynął nad czyste wód Egeja szańce!...

* * *

Neptun podwodne opuścił pałace,
Spiesząc na Istmu śmiertelnych igrzyska.
Chciał uczcić sobą sławne greków prace,
Dotrzeć samemu do prac tych ogniska.
Wszakże to jego rozbrzmiewając sławą,
Na cześć potęgi bożej i nazwiska,
Grecja tu wieńcem zdobiła sosnowym
Tych, co myśl zdrową nieśli w ciele zdrowem.
I ponad wszelkie, były mu zabawą
Rozgłośne greków na Istmie turnieje.
Bóg czcił Achaje za ich rozum, dzielność,
Spieszył więc do nich. Twarz mu promienieje!
Łuną od niego biła nieśmiertelność,
Z oczu mu błyski strzelały słoneczne
Wiecznym, jak światy, był... jak nieba wieczne.

Pędem dwa śnieżne wypuścił rumaki.—
Szparko wóz złoty toczy się po fali.
Bóg stał w purpurze, w dłoni dzierżył znaki
Władzy nad głębią, trójząb kuty w stali,
Dumne spojrzenia rzucał w koło siebie
A przed nim morze, jakoby zwierciadło,
Martwe, bez ruchu, pod koła się kładło.
I nagle boskie spłonęły źrenice!...—
Jakich niewiele na ziemi i niebie
Wśród bram Olimpu, w płomiennym Erebie,
Tam, ponad brzegiem pań dostrzegł dziewicę.
Niby czarowne zjawisko świetlane,
W boga wpatrzona, stała Teofane.

* * *

Posejdon syt był wdzięków własnej żony.
Jakże bo zmienne niebian miłowania!
Gdy Amfitrytę ścigał rozogniony
Wieleż tu znoju, trudów i starania
Użył on wtedy! Całe bogów roje,
Aby oporną ku sobie nakłonić,
Rzucił po świecie w ślad za ukochaną.
Zdało się: hufce prowadzi na boje.
Zdobywać Olimp, lub Tytany zgonić,
Z taką wystąpił mocą nieprzebraną.

Córa Tetydy długo się wzbraniała
Prośbom i żądzy Kronowego syna,
Jako wśród fali biedna rybka mała
Omija paszczę rozwartą rekina,
Tak się przed okiem pana kryła trwożna,
Pełna obawy, i łez, i zgryzoty,
Na każdy szelest czujna i ostrożna
W najgłębsze tonie mórz zbiegła i groty.
Jakaż tu jednak przed bogiem obrona?
W jakiejż przed panem ukryć się jej strony?
Za sprawą sługi wiernego, trytona,
Neptun ją drżącą pochwycił stęskniony,
A chcąc pokazać, jak dalece z onej
Rad był zdobyczy, nie szczędził zapłaty.
Wiernego sługę pan wyniósł nad światy
I pośród gwiazdy, co nigdy nie gasną,
Na niebie gwiazdą rozpalił go jasną.

samopas przynoszę nadzieję wiosny, panuję i kochany jestem choćby przez jeden dzień. To mi wystarcza. Skonam zemdlony snem wiosny i miłości.

W chwili kiedy szeptał te słowa, wiejskie dziewczę rzuciło się nań chciwie i uniosło go bieżąc i śmiejąc się na cały głos. Pozostały tylko dwa bratnie listki, co widziały jego narodziny, ale i te zwiędły wieczorem, a zmarzły nazajutrz.

San Remo, d. 3-go marca r. 1886-go.

J. I. Kraszewski.

✽

Co za śliczna w kilku słowach sielanka, godna Anakreona i pompejańskich minjaturowych krajobrazków! Po niej redakcja dodaje po włosku:

„Proszeni przez sławnego Kraszewskiego, chętnie podajemy następny list, ale z wyrazem naszego ubolewania nad tem, że się ośmielono tak nierozważnie mącić ducha wielkiego poety w pogodnej ciszy, jakiej używa pośród nas:

Monsieur le Directeur du *Scoglio*.

Vous me permettrez, Monsieur, de recourir à la publicité de votre estimable feuille, pour protester contre les nouvelles qui me concernent, publiées par le *Caffaro* et autres journaux italiens. Il n'ya pas dans tout ce bavardage un mot de vrai.

Agréez l'assurance de ma considération distinguée.

San Remo, le 4 mars 1886.

J. I. Kraszewski.

✽

Co zaś do hasła pozgonnej apoteozy, o którem wspominaliśmy wyżej, znajduje się ono w zeszycie XXII-im z d. 16-go listopada r. b. *Nowej Antologji*, najpierwszego na półwyspie przeglądu, odpowiadającego francuzkiej *Revue des Deux Mondes*.

Jest to znakomite studjum o Kraszewskim pod mniej właściwym tytułem: *L'ultimo dei poeti polacchi*, „Ostatni z poetów polskich". Studjum to napisane zostało po włosku przez kobietę, doskonale władającą językiem Manzoniego, a która się podpisuje: Michalina Olszewska; ale jest to tylko pseudonym złożony podobno z drugiego chrzestnego imienia i z dawnego nazwiska autorki, dostatecznie zresztą znanej z długiego swego pobytu we Włoszech, równie, jak z osobistej przyjaźni i kilkoletniego współpracownictwa z nieodżałowanym senatorem Cezarem Correntim, wielkim kanclerzem orderów królestwa włoskiego.

Zapewne, że w pracy pani Olszewskiej znajduje się wiele opuszczeń i niezupełności, ale praca ta, aby być całkiem dokładną i zupełną, potrzebowała większego nierównie rozwoju, niedozwolonego zakresem jej charakterystyki.

Atoli charakterystyka ta obejmująca 25 stronic in 8-o dość drobnego druku, jest dostateczną, aby dać publiczności włoskiej, która tyle już o Kraszewskim słyszała, dokładne wyobrażenie o życiu, dziełach i olbrzymiej a jedynej w dziejach powszechnego piśmiennictwa płodności naszego nieśmiertelnego pisarza.

Pani Olszewska opracowała swój życiorys i recenzję z osobliwą jasnością i potęgą syntezy. Możnaby w niej prawie upatrywać utwór męzkiego pióra, gdyby nie było wiadomo, iż żaden z włochów nie zbadał tak gruntownie naszych stosunków, historji i utworów Kraszewskiego, a żaden zaś polak, umiejący pisać po włosku nie używałby kobiecego pseudonymu niczem nieusprawiedliwionego.

Dobrogost.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż poruszona została na nowo kwestja opodatkowania w formie banderoli wyższych gatunków kosmetyków. Odpowiedni projekt czytany będzie niebawem w ministerjum finansów.

= *Journal de St.-Pétersb.* zaprzecza wiadomości o otwarciu prowincji chińskiej Czeu-si dla handlu russkiego i o urządzeniu konsulatów w Lau-czeu-fu i Sing-nan-fu.

= *Graždanin* pisze, że pod zatwierdzenie rządu został przedstawiony projekt ustawy russkiego towarzystwa właścicieli ziemskich, o którym już poprzednio wspominaliśmy. Rzeczone towarzystwo ma za zadanie skupować majątki ziemskie w kraju północno-zachodnim i sprzedawać je na dogodnych warunkach osobom pochodzenia russkiego.

= *Petersb. wied.* dowiaduje się, iż opracowane zostały nowe przepisy, ograniczające operacje na giełdzie kupców 2-ej gildji.

= Z powodu zasp śnieżnych, kolej łozowo-sewastopolska uchyla się od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów do chwili usunięcia śniegów, o czem wszystkie koleje tutejsze zostały okólnikiem zawiadomione.

= Prace nad zestawieniem i wykończeniem ogólnego budżetu kolei wiedeńskiej na rok 1891-y prowadzą się z jaknajwiększym pośpiechem, tak aby budżet ten jeszcze przed d. 1-ym lutego mógł opuścić prasę. Zaraz po wyjściu z druku budżetu, podjęte zostaną prace około sprawozdania za rok 1890-y, które przedstawione zostanie na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów tej kolei, w czerwcu r. p. odbyć się mającem.

= Terminatorzy tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych w dniu dzisiejszym mają się stawić do szkół niedzielno-rzemieślniczych, w których w ciągu ubiegłego roku byli uczniami i składali egzamina promocyjne; przeczytane im zostaną rezultaty egzaminów, poczem odbędzie się zapis uczniów dotychczasowych i nowowstępujących, o ile się zgłoszą, na następny 1891-y rok szkolny. Wykłady w tym roku rozpoczną się dnia 4-go stycznia.

= Według urzędowych doniesień, epidemiczne zapalenie płuc wśród bydła rogatego szerzy się pod Warszawą: w Czerniakowie oraz we wsi Dziarnów w pow. grójeckim, a karbunkuł pokazał się we wsi Stary Duninów, w pow. grójeckim.

= Oberpolicmajster m. Warszawy wzywa pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327 kod. karn., aby stały mieszkaniec tutejszy, Maksymiljan Bornstein, ur. w d. 30-ym kwietnia 1865-go r. i od pięciu lat bawiący za przetrzymanym paszportem za granicą, do kraju powrócił.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: Dzieciątka Jezus i praskim wszystkie miejsca są zajęte; w innych liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Łazarza 47 (tylko w oddziale męzkim), św. Rocha 14, św. Ducha 7, starozakonnych 19, wolskim 5 i zapasowym 4.

= Najbliższe posiedzenie sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się dopiero w przyszłym miesiącu, a mianowicie d. 10 go stycznia w sobotę.

= Dowiadujemy się, że na nowootworzoną posadę rachmistrza przy zarządzie kasy wsparć na kolei wiedeńskiej, wyznaczony został b. wychowaniec warszawskiej szkoły technicznej p. Władysław Człónkowski.

= W dniu wczorajszym wyjechał za granicę łowczy hr. Aleksander Berg.

= P. Kazimierz Puławski, obywatel ziemski i autor kilku rozpraw historycznych, bawi w naszem mieście.

= Do Zanzibaru.

Henryk Sienkiewicz w d. 21-ym b. m. bawił w Neapolu, zkąd bezzwłocznie udał się do Egiptu; święta spędził prawdopodobnie w Kairze.

W stolicy Egiptu ma zabawić kilka dni, poczem udaje się do Massawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni

Dziś: „Faust" (występ p. Sillicha), jutro „Zbójcy" wtorek: „Romeo i Julja" (występ panny Cordier i p. Sillicha); środa „Esmeralda" i „Divertissement"; czwartek „Romeo i Julja" (występ panny Cordier i p. Sillicha); piątek: „Zabobon"; sobota: „Hugonoci" (występ panny Cordier oraz pp. Bruszewskiego i Silicha); niedziela: „Faworyta."

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Pan Damazy"; jutro: „Syn Giboyera"; wtorek: „Pan Damazy"; środa: „Ciarachy"; czwartek: „Klub kawalerów" (pierwszy raz); piątek, sobota i niedziela: „Klub kawalerów".

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Zabobon"; jutro: „Zielona wyspa"; wtorek „Nitouche"; środa: „Niniche"; czwartek: „Zabobon"; piątek: widowisko zawieszone; sobota: „Zemsta nietoperza"; niedziela: „Zemsta nietoperza".

* Bracia Reszkowie śpiewać będą w operze petersburskiej w nadchodzącym karnawale.

Jan Reszke wystąpi w „Romeo i Julji", Edward w „Mefistofelu" Boity.

= Teatr Wielki.

W sali teatru Wielkiego usunięto już zupełnie rusztowania, ponieważ szkielet żelazny lóż ostatecznie wykończono.

Obecnie robotnicy zajęci są układaniem podłogi drewnianej na scenie, zaś w przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty około tymczasowego wykończenia sali widzów.

Przedewszystkiem wszystkie loże będą wyłożone cienkiemi deskami, dla podniesienia akustyki, poczem ściany będą wyklejone papierem, kolorowym, naśladującym obicia aksamitne.

Roboty te będą prowadzone pospiesznie tak, żeby teatr około 20-go stycznia mógł być prowizorycznie otwarty.

Stanie się to zaś w tym celu, aby na scenie odnowionego teatru mogły odbyć się występy Modrzejewskiej i braci Reszków jeszcze w ciągu sezonu zimowego.

Z wiosną teatr Wielki znów zamknie swoje podwoje dla zupełnego ukończenia przeróbek, które trwać będą do jesieni.

Już w styczniu jednakże tak scena, jak i sala widzów otrzymają oświetlenie elektryczne.

= Wieczór Moniuszki.

Projekt Mierzwińskiego, urządzenia w końcu stycznia wieczoru Moniuszkowskiego, szerokiem i sympatycznem odbił się echem w naszych kołach artystycznych.

Wykonaniem projektu, po wyjeździe Mierzwińskiego do Cesarstwa, zajmują się uproszone przez samego śpiewaka osoby, a mianowicie, oprócz jenerała Palicyna, który łaskawie przyrzekł swoje skuteczne poparcie, pp. Władysław Bogusławski, Feliks Fryze, Józef Kenig, dr. Juljan Kosiński, ks. Stanisław Niewiarowski, Franciszek Olszewski, Stanisław Skarzyński i Aleksander Zarzycki.

Dziś w lokalu naszej redakcji odbędzie się pierwsza narada co do programu wieczoru.

Według planu Mierzwińskiego, koncert odbędzie się w sali ratuszowej.

Jeżeli jednak na ostatnie dni stycznia sala teatru Wielkiego będzie wykończona, prezes dyrekcji teatrów, jenerał Palicyn, obiecał jej użyczyć.

W takim razie inauguracja Wielkiej sceny połączona byłaby z tak wspaniałą uroczystością, jak wieczór Moniuszki.

Dochód z wieczoru przeznacza się na pomnik wielkiego kompozytora w *foyer* teatru — obok pomników Żółkowskiego i Królikowskiego — w części zaś i na rodzinę po artyście.

= Odczyty.

Dowiadujemy się, iż Towarzystwo osad rolnych w poście urządza szereg odczytów.

Na prelegentów między innemi zaproszono pp. Gawalewicza, dr. Dobrzyckiego, dr. Herynga, dr. Nussbauma, adwokatów: Spasowicza, Kamińskiego, Suligowskiego, Parczewskiego, inż. Krzyżanowskiego, red. *Ogrodnika* Jankowskiego, red. *Ateneum* Chmielowskiego.

Terminy prelekcyj w swoim czasie będą ogłoszone.

= Na „Sylwestra".

Zazwyczaj początek karnawału datuje się od ostatniego dnia roku, czyli sylwestrowego wieczoru.

Tradycja takich wieczorów w obu naszych resursach zaginęła, a natomiast inne korporacje starają się ją wskrzesić.

I tak: „systematyczni", tj. stowarzyszenie subjektów handlowych na Miodowej, w nadchodzącą środę urządza sylwestrowy wieczór we własnym lokalu.

Z powodu krótkiego karnawału „systematyczni" zamierzają co tydzień tańczyć, lecz z zastrzeżeniem jaknajskromniejszych toalet.

Ojcowie i mężowie chętnie się na to zgodzili.

= Zwierzyniec.

Za kilka dni będziemy w możności dać szczegóło

A dziś?... Dziś nowym rozgorzał płomieniem.
Greków na Istmie zapomniał i żony.
Za jednem boga wszechwładnem skinieniem
Wianki Nereid, Delfiny, Trytony
Wszystko się w morze zapada i wali!...
Neptun ku brzegom skierował wóz złoty,
Trójzębem łysnął, uderzył po fali
I wnet pioruny i wichry i grzmoty
Całunem nocy pokryły ślad boży.

Śmiertelnych dusza wybladła, strwożona
Pojąć nie mogła wobec nagłej zmiany,
Który się z niebian na Olimpie sroży?
Czy falą rzuca władza Posejdona?
Czy się Zeus gniewem mieni, pan nad pany?
Czy się Apollo marszczy? Czy Junona?...

Chwiała się wyspa, piętrzyły bałwany,
Ponad skaliste wybrzeża i góry,
Spienionym grzbietem uderzając w chmury.
Drżały olbrzymie świątyni kolumny,
Która Junonie, Samitów patronce
Zbudował Smilis, mistrz nad mistrze dumny.
Bożej potęgi zewsząd biły gońce,
Wśród dnia białego noc ganiła słońce!

I gdy śmiertelni, strwożeni nad miary,
Tłumem się garną w świątyni podwoje,
Zanosząc Herze modły i ofiary,
Neptuna wpadło białych koni dwoje,
Jak błysk, na brzegi.
Bóg chwycił w ramiona
Głazem do ziemi przyrosłą dziewczynę
I jako burza wichrami pędzona.
Pognał w lot z łupem poprzez nurty sine!

(*D. n.*) *Marjan Jasieńczyk.*

wą wiadomość, w jakiej fazie znajduje się projekt przeniesienia i dalszego prowadzenia ogrodu zoologicznego.

Zanim to jednak nastąpi, uważamy za stosowne zwrócić uwagę na to, iż wszelkie projekty na przyszłość są w znacznej mierze zależne od zdrowego przetrzymania do wiosny tych zwierząt która są dotychczas, jedyne zaś źródło dochodu stanowi wpływ za bilety wejścia.

Okoliczność ta winnaby zachęcić przyjaciół instytucji do częstszego odwiedzania zwierzyńca.

Tymczasowy zarząd zamierza w początkach stycznia urządzić w ogrodzie oryginalną zabawę zimową.

= Nowe statki.

W warszawskich warsztatach żeglugi parowej na Solcu prowadzone są roboty około budowy trzech nowych statków.

Jeden z nich będzie to parowiec osobowy większych rozmiarów, mogący pomieścić z górą 200 osób: dwa inne są to promy parowe do przewozu ludzi i ciężarów, także w dużych rozmiarach.

Budowa tych statków prowadzoną jest pod kierunkiem i podług planów inżeniera Józefa Szopskiego, który w ciągu paru ostatnich lat wypuścił zbudowane przez siebie sześć parowców a mianowicie: „Sokrates”, „Andrzej”, „Henryk”, „Inżenier”, „Narew” i towarowy „Konstanty”.

Parowce administracji żeglugi znajdujące się w Nowym-Dworze, w Nowej-Aleksandrji i w Wilanowie zatrzymane przez lody, będą naprawione i odnowione dopiero na wiosnę.

= Kronika myśliwska.

W Nieznanowicach, majątku p. J. K. Poznańskiego w okolicach Łodzi, odbyło się w tych dniach wielkie polowanie.

W ubiegłą sobotę na polowaniu w lasach łuśmierskich pod Łodzią grono myśliwych ubiło przeszło 100 zajęcy i sześć rogaczy.

Równie świetnie wypadło polowanie, urządzone w tych dniach w lasach pieczniewskich należących do pp. Wernerów.

= W Tunisie.

Do Łodzi na święta do rodziców, przybył niejaki Anastazy Ferchner, stale zamieszkały w Tunisie.

Gość afrykański wzbogacił się w sposób niezwykły.

Opuściwszy przed 15 laty Łódź, błąkał się po różnych krajach Europy, aż nareszcie otrzymał posadę lokaja u bogatego kupca w Paryżu.

W dwa lata później otrzymał od swego pana list polecający, za którego pomocą dostał posadę pełnomocnika pewnego negocjanta w Tunisie.

Ztąd w towarzystwie swego pana i kilkudziesięciu innych wyjechał na polowanie na lwy, które stało się źródłem jego majątku.

Bogaty kupiec Ali-bel-Hajkun postrzelił był lwa, który rzucił się na swego nieprzyjaciela i byłby rozszarpał go w kawałki, gdyby nie celny strzał Ferchnera.

Ocalony kupiec, odwdzięczając się, darował łodzianinowi dom w Tunisie i plantację pod miastem.

= Kradzieże.

Z mieszkania Icka Cukiermana przy ul. Targowej pod nr. 163-im na Pradze skradziono futro i różną garderobę wartości 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod nr. 248-ym na Pradze Abe Helmanowi skradziono różnej garderoby na sumę 150 rs. — W omnibusie idącym z dworca kolei wiedeńskiej przez ul. Marszałkowską skradziono Szmulowi Borsztejnowi worek, w którym znajdowało się 30 par kamaszy wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Bocznej pod nr. 1-ym Michałowi Katylińskiemu w przejściu przez ul. Podwal wyciągnięto pugilares w którym znajdowały się dwie pożyczki premjowe, 60 rs. i weksel na 400 rs. — Ze sklepu Rejzy Szultzowej przy ul. Śliskiej pod nr. 49-ym skradziono towarów kolonjalnych na sumę 160 rs.

= Z pod straży.

Wczoraj rano pod silną strażą prowadzono na miejsce pobytu do Grójca aresztantów: mieszkankę gminy Wiązowna Katarzynę Wojciechowską liczącą 25 lat i Teodora Milenbaucha liczącego 32 lat.

W drodze aresztantom przyszli z pomocą znajomi, a odbiwszy ich uprowadzili.

Pomimo pogoni aresztantów nie ujęto.

= Pokąsanie.

Pod nr. 49-ym przy ul. Czerniakowskiej wściekł się pies, będący własnością Piotra Potoleta.

Chore zwierzę pokąsało 6-letnią Helenę Potoletównę.

Dziecko odesłano na kurację do dra Bujwida.

= Wypadek kolejowy.

Nocy wczorajszej, nieopodal stacji Miechów kolei dąbrowskiej, pociąg osobowy № 2, będąc w pełnym biegu wykoleił się.

Z szyn spadł parowóz i dwa tuż za nim idące wagony. Reszta pociągu została nienaruszoną.

Wypadku z ludzmi, dzięki przytomności służby pociągowej nie było; pasażerowie wykolejonego pociągu wyruszyli w dalszą drogę blizko z trzygodzinnem opóźnieniem.

= Nagły zgon.

W domu pod nr. 70-ym przy ul. Czerniakowskiej nagle zmarł Antoni Szozda, wyrobnik.

Wypisana ze szpitala starozakonnych Karolina Kwiatkowska jako zdrowa, w kancelarji cyrkułu powązkowskiego nagle życie skończyła.

Pod nr. 54-ym przy ul. Nowolipie, z niewiadomej przyczyny nagle zmarł Filip Lingelbach, liczący 37 lat wieku.

= Samobójstwo.

Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, w osadzie Goździk, pod Nowomińskięm, zastrzelił się żołnierz z ochotników 56-go bataljonu rezerwowego, Włodzimierz Sustin.

Przyczyną samobójstwa był obłęd.

Roboty w kościołach.

Przegląd katolicki w ostatnim tegorocznym numerze zamieszcza sprawozdanie o robotach, dokonanych w ciągu kończącego się roku w kościołach warszawskich. Sprawozdanie to podajemy w streszczeniu.

*

Kościół metropolitalny św. Jana otrzymał staraniem ks. kanonika Filochowskiego nową posadzkę marmurową we wszystkich trzech nawach. Przy ołtarzach bocznych dano nowe stopnie marmurowe, w kruchcie zaś ułożono posadzkę z płyt wyjętych z kościoła. Rozszerzono też znacznie dawniejszą kaplicę i przeznaczono ją na kaplicę pogrzebową. Urządzona ona została w stylu gotyckim, odpowiadającym całości katedry.

*

Kościół św. Aleksandra został już prawie ukończony, tak, że na zewnątrz usunięto już rusztowania. Kopuła zewnętrzna pokryta łupkiem, z latarnią u szczytu, przyczyniła się znacznie do upiększenia całości.

*

W kościele św. Józefa Oblubieńca odnowiono zupełnie fronton, jeden z najpiękniejszych w Warszawie. Jest on od dołu do góry ułożony z kamienia, a czystość linij i misterność rzeźb dodaje mu niezwykłego uroku. Żałować wypada, że niemożna mu było przywrócić pierwotnej szaty, gdyż, jak utrzymują kompetentni, farby, jakiemy dawniej malowano kościół, tak się wżarły w kamień, że oczyścić go już nie podobna, wskutek czego pomalowano go teraz znów farbą olejną na kolor ciemny kamienny. Natomiast oczyszczono zupełnie z farb banię z kielichem i kadzielnice boczne, metalowe, miedziane w części pozłacane, a w części bronzowe.

Słusznie ubolewa *Przegląd katolicki* nad tym nieszczęsnym obyczajem powlekania świątyń farbami, co zawsze dzieje się ze szkodą wartości architektonicznej budowli. Stosunkowo jeszcze plaga ta mniej dotknęła kościoły wiejskie, natomiast po miastach zeszpecono w ten sposób nietylko mury zewnętrzne, ale nawet i stare zabytki znajdujące się wewnątrz kościołów, jak np. stalle dębowe i także drzwi wchodowe w kościele św. Krzyża, oraz piękne sprzęty dębowe w kościele św. Antoniego w Warszawie, które niedawno dopiero zdołano oczyścić z niepotrzebnej farby.

*

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście po odświeżeniu presbyterjum i pobudowaniu wielkiego ołtarza w stylu gotyckim, przybyły w tym roku nowe organy.

*

W kościele św. Antoniego wielki ołtarz został cofnięty do absydy, przez co kościół zyskał przestrzeń dawnego presbyterjum, po odpowiedniem również cofnięciu balustrady.

*

W kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach przybył nowy, a kosztowny ołtarz wielki z marmuru.

Ukończony też został, choć niewykończony jeszcze zupełnie, kościołek— mauzoleum hr. Przeździeckich na Koszykach. Wzniesiony znacznym kosztem, bo około 200,000 rs. w stylu romańskim, kościołek zbudowany jest z cegły, kamienia i żelaza i ma trzy nawy z galerjami na nawach bocznych. Posadzka jest zrobiona z tafelek glazurowych mozaikowych, a drzwi do zakrystji gdańskie, rzeźbione pochodzą z XVII wieku.

*

W kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, po odświeżeniu bocznych ołtarzy stiukowych, ozdobionych obrazami Czechowicza, oderstaurowano w tym roku również stiukowy wielki ołtarz.

*

Kościół św. Florjana i Michała na Pradze, postąpił też znacznie w budowie. Mury zewnętrzne nawy głównej i bocznych, całkowicie już wykończone, pokryto dachem z czerwonej dachówki. Wieże mają dopełnić całości, która przedstawiać się będzie wspaniale.

Przeprowadzenie jednak dalszych robót budowlanych około nowej tej świątyni, z powodu wyczerpania posiadanego funduszu jest zależnem od hojności i pośpiechu ofiarodawców.

Na „Gwiazdkę.”

W zakładzie sierot po robotnikach warszawskich przy ul. Litewskiej, urządzono w środę o godz. 4-ej choinkę dla dziatwy, dzięki staraniom prezesa i jednej z pań z zarządu instytucji.

Opłatki nadesłał JE. ks. arcybiskup Popiel.

Każda z sierot otrzymała stosowne dary, a nadto dwie sieroty, odznaczające się szczególnemi postępami w naukach, otrzymały z rąk prezesa nagrody nadzwyczajne.

Zakład mieści obecnie 22 sieroty, jakkolwiek otworzony był początkowo tylko na 12 pensjonarzy, a to dzięki ofiarom dwu dobroczyńców, z których jeden złożył niedawno na cele instytucji 200 rs., zaś drugi 600 rs.

*

Dnia 23-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, w ochronie V-ej, przy ul. Mokotowskiej, urządzoną została choinka dla 186 dzieci, przez opiekuna ochrony p. Feliksa Okryńskiego.

Po odśpiewaniu kolędy, opiekunki pp.: drowa Kosińska, adwokatowa Grodzieńska i Zofja Okryńska, oraz pp. Konrad Kurowski i Zbigniew Świętorzecki rozdzielili pomiędzy dzieci strucelki, pierniki i inne przysmaki wigilijne z niemałą uciechą obdarowanych.

*

We środą, o godz. 11-ej rano, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbył się obiad wigilijny dla starców i kalek, oraz sierot dziewcząt, pod opieką Towarzystwa zostających,

Do stołu zasiadło 398 starców (kobiet 264 i mężczyzn 134); najstarszy wiekiem był Andrzej Kowalski, liczący lat 80 i Franciszka Tokarzewska lat 74.

Obecnymi na akcie byli: prezes adm. ogóln. p. Ludwik Szwede, hr. Ronikier, prezes wydz. ekonom. Ignacy Kisielnicki, Szymon Krzeczkowski, opiekunowie zakładu sierot: pp. Lucjan Szymonowicz, Bronisław Knoll, Antoni Koczalski, Władysław Chojnacki, r. st. Aleksander Piechowski i Michał Kijok.

Po przemowie Jks. kapelana Kobrzyckiego, obecni członkowie łamali się opłatkiem ze starcami.

Z kolei zgromadzeni udali się do zakładu sierot dziewcząt, gdzie przyjęci zostali śpiewem wychowanek.

Podejmowano obiadem 74 dziewcząt; najstarszą była Franciszka Bardziej, 17-letnia, najmłodszą zaś 7-letnia Julja Medalis.

Rozdziałem darów Bożych zajęła się opiekunka pani Fudakowska.

I tu Jks. kapelan odezwał się stosownie do dziatwy, w zakładzie przytułek znajdującej; po odśpiewaniu kolendy opiekun p. Krzeczkowski wezwał dawną wychowankę Annę Siemianowską, która z jego zapisu otrzymała nagrodę pieniężną w kwocie rs. 76, a to za dobre sprawowanie się w ciągu przeszło lat pięciu w służbie, do której oddaną została.

Podobny obiad wigilijny wydany został w zakładzie sierot chłopców przy ulicy Freta.

*

Zeszłego wtorku w ochronie VI-ej przy ulicy Dobrej 200 dzieci płci obojej, czyli wszystkie, otrzymały pierniki i strucle, a książeczki oszczędności doręczono 50 dzieciom z kwotą dla każdego po 20 kop. z ofiary hr. Stanisława Kossakowskiego.

Opiekunki miejscowe, pp.: Sewerja Mauersberger, Helena Gabrjel, Władysława Jarocka, Henrykowa Dziewulska i Marja Żychlińska, wraz z opiekunem głównym, p. Antonim Koczalskim, dopełniły rozdziału ofiar pomiędzy wdzięczne wychowanki i wychowańców.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go b. m. i dni następnych, o godz. 10-ej zrana, na warszawskiej komorze celnej składowej przy ulicy Chmielnej pod № 53-im, odbywać się będzie licytacja skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 2,789 kop. 58.

Rezultaty koncertu studenckiego.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Koncert, urządzony d. 30-go listopada r. b. w salach redutowych pod kierunkiem dyrektora opery p. Münchejmera, na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu Warszawskiego, przyniósł dochodu:

a) ze sprzedaży biletów zwyczajnych rs. 2,092
b) ze sprzedaży biletów honorowych i naddatków rs. 670
c) ze sprzedaży afiszów i programów rs. 126 k. 43
ogółem rs. 2,888 k. 43

Znaczniejsze naddatki wpłynęły: od J. E. Jenerał-Gubernatora rs. 100, od p. Leopolda Kronenberga rs. 100, od pani Pankratiew rs. 100, od p. Wertheima rs. 100, od J. W. Ober-Policmajstra rs. 50, od p. Frageta rs. 50, od hrabiny Potockiej rs. 30, od hr. Wassal de Monvieil rs. 30, od pani Em. Bloch rs. 30 i od hr. Konstantego Przeździeckiego rs. 25.

Z powyższej sumy wydano:

1) orkiestrze teatru Wielkiego rs. 219 kop. 25, 2) na urządzenie sali i kwiaty rs. 93, 3) za ustawienie krzeseł rs. 26, 4) za urządzenie estrady 15 rs., 5) drukarni Cottiego rs. 44, 6) fabrykantowi Fragetowi rs. 20, 7) za wynajem powozów rs. 12, 8) za wstążki rs. 18, 9) świece rs. 1 kop. 87, 10) telegramy rs. 5 kop. 25, 11) cukry rs. 8 i 12) drobne wydatki rs. 13 kop. 70; oprócz tego rozdano bezpłatnie płatnych biletów dla redakcyj gazet za rs. 52 i przyjmującym udział w koncercie za rs. 46, ogółem wydano rs. 574 kop. 7.

Wpłynęło dochodu czystego do kasy komitetu rs 2,314 kop. 36.

Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwer

sytetu podając o tem do wiadomości ogółu, uważa za swój obowiązek wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie JE. Jenerał-Gubernatorowi, tak za łaskawe zezwolenie na urządzenie koncertu, jak i za znaczny naddatek, jak również wszystkim osobom, które przyjęły udział, tak w urządzeniu koncertu na wsparcie niezamożnych studentów, jak niemniej w wykonaniu programu koncertowego, za ich światłe współczucie dla niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej, a w szczególności jw. jenerał-majorowi Palicynowi i Towarzystwu muzycznemu za pozwolenie korzystania z sal redutowych, osobom, które zrobiły znaczniejsze naddatki, p. kapelmajstrowi Münchejmerowi, paniom amatorkom: Dorio, Marji Kwiecińskiej, Popiel Święckiej, oraz pp. Komierowskiemu, prof. Szlecerowi, Towarzystwu „Lutnia" z dyrektorem Maszyńskim, artyście Alojzowi, orkiestrze teatru Wielkiego i damom, które raczyły zająć się sprzedażą programów koncertowych.

Powyższa suma rs. 2,314 kop. 36, razem z pozostałym w kasie komitetu wsparcia niezamożnych studentów remanentem w ilości rs. 96 kop. 14, rozdzieloną została przez tenże komitet, w wysokości od rs. 10 do 50 dla jednego studenta, w sposób następujący:

7-iu studentom	wydz.	histor.-filolog.	rs.	90
9-iu	„	fizyko-matem.	„	130
45 iu	„	prawnego	„	683
88-iu	„	medycznego	„	1,507 k. 50
		Razem	rs.	2,410 k. 50

Prezydujący w komitecie p. o. rektora uniwersytetu *M. Sonin.*

Członkowie komitetu: *Dr. W. Miklaszewski.*
J. Kosiński
A. Lagorio.

P. o. sekretarza komitetu *Newski.*

ZE ŚWIATA.

× **Marcella Sembrich-Kochańska** cieszy się wyjątkową sympatją, rzec można, przyjaźnią królowej hiszpańskiej. Królowa specjalnie dla niej urządziła poobiednie przyjęcie, na którem wielka śpiewaczka zachwyciła śpiewem ścisłe kółko trzydziestu osób najbliższych tronu. Drugi raz dała się słyszeć Kochańska na raucie, na który zaproszono kilkaset osób, całe ciało dyplomatyczne, posłów itp. Nazajutrz Kochańska z królową odwiedziła małego króla. Król wygląda znakomicie, zdrów zupełnie, wesół i nad wiek rozwinięty. Na dobry wygląd syna kładła królowa specjalny nacisk, prosząc nawet swego gościa, aby zaprzeczała wszędzie i zawsze pogłoskom o słabowitości przyszłego władcy Hiszpanji. Kochańska otrzymała w darze od królowej wspaniałe biżuterje i kilka fotografij z własnoręcznym podpisem.

× **Paweł Lindau** znany krytyk teatralny berliński, wyjeżdża na kilka miesięcy do Ameryki. Zwiedzi on całą przestrzeń największej linji kolejowej północny Pacific i napisze o kolei owej całe dzieło. Wędrówkę tę odbywa Lindau na wezwanie dyrektora rzeczonej kolei p. Villarda, który niemieckiemu dziennikarzowi daje specjalny wagon, całe utrzymanie w drodze i obowiązuje się wypłacić ze swej strony pokaźne honorarjum. Lindau robi złoty interes. Kolej Pacific ma też nadzieję zrobić to samo. Zobaczymy kto lepiej wyjdzie na tej niemiecko-amerykańskiej imprezie.

× **Etymologiczne pochodzenie** nazwiska Hohenzollern wciąż spokoju nie daje lingwistom niemieckim. Ostatnie słowo w tej kwestji wypowiada właśnie dr. Lohmeger. Jego zdaniem, nazwisko „Hohenzollern" pochodzi od słowa starogermańskiego *sul* lub *sol* oznaczającego przenośnie—górę. Najdawniejszą przeto formą nazwiska Zoller była *Sulhari,* czyli szczyt góry. „Sulhari" przeszło w „Zolari", a Zollern jest trzecim przypadkiem liczby mnogiej, często używanym jako *locativus,* t. j. przypadek określający pochodzenie od danej miejscowości. Zatem ostatecznie Hohenzollern znaczy dosłownie—szczyt góry, a wywód niniejszy jest szczytem niemieckiej erudycji...

× **Dla kawalerów.** Znany wytworny pisarz francuzki, Oktawjusz Uzane wydał ze zwykłym przepychem książeczkę pod tytułem *Le paroissien du celibataire* (właściwie „Książka do nabożeństwa dla kawalera"). Znajdują się w niej — rozmyślania niezmiernie subtelne i przepisy bardzo wyszukane. Przyzwoitość powierzchowna idzie w niej w parze z bardzo drastyczną treścią. Całe szczęście, że książka jest bardzo drogą.

× **Cavalleria rusticana,** rozgłośna opera Mascagni'ego, która dotąd nie wyszła jeszcze po za granice Włoch, po raz pierwszy w obcym kraju wystawioną zostanie niebawem w Peszcie.

× **Nowy sposób nalewania herbaty,** w najlepszym tonie, wszedł w modę w New Jorku, a ztamtąd już dziś powszechnie przyjmuje się w salonach paryzkich. Oto mianowicie pani domu ma u bransoletki wiszącą na złotym łańcuszku kulkę, wewnątrz napełnioną liśćmi herbacianemi, drobnemi otworami podziurawioną. Gdy gość ma otrzymać filiżankę herbaty, pani domu nalewa do filiżanki... wrzącą wodę, następnie zanurza w nią ową kulkę wiszącą u bransoletki i przetrzymuje ją w wodzie chwil kilka. Herbata puszcza esencję przez otwory kulki i zabarwia nią wodę. Herbata gotowa. Ma to być szczyt elegancji i przyznać trzeba—pomysłowości!..

BAŃKI MYDLANE.

Także określenie.

— Cn to jest podwładny?

— To nieszczęśliwy, który **drży ze strachu, aby jego** przełożeni nie obchodzili się z nim tak, **jak on ze swymi** podwładnymi...

*

Pewnego razu pani X. łapie męża na zbyt poufałej rozmowie z pokojówką Kasią, wcale powabną dziewczyną.

— Ależ, mój mężu, jakże mogłeś całować pokojówkę?

— Całować? Ależ bynajmniej, moja duszko! Od paru dni ktoś nam wypija koniak z szafy, chciałem się więc przekonać, czy to nie Kasia...

*

Myśl psa.

— Dwadzieścia pięć rubli nagrody za odprowadzenie Filusia!! Oto najlepszy dowód wyższości psa nad człowiekiem! Czy widziano kiedy, aby pies ogłaszał nagrodę za odprowadzenie go do pana!??

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na kasę wdów i sierot po lekarzach:

Dr. Śmiechowski z żoną rs. 2, dr. Jan Wróblewski z żoną rs. 3, dr. Stanisław Rembieliński rs. 1, dr. Burzyński rs. 5.

Na kolonje letnie.

Kotowicz z żoną rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

Juljan Starża-Majewski rs. 5; wygrane **w karty** w majątku Tumki rs. 1 kop. 10, J. M. rs. 1, P. Garvie z Żyrardowa rs. 5, M. Wątróbski z Żyrardowa rs. 5.

Dla zakładu biednych matek.

M. J. Zurabow, właściciel winnic, rs. 50, A. Moldenhawer rs. 1.

Dla wstydzących się żebrać.

Ignacy Badowski rs. 3.

Na Schronienie nauczycielek.

Michał Jasiński z siostrą Kurchanowiczową rs. 1.

Na książki dla biednych dzieci.

Jan Morozewicz rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

W rocznicę śmierci brata, ś. p. Józefa Augustynowicza, M. L. rs. 1.

Na Przytulisko.

Aleksander i Stanisława Cholewiccy rs. 1 kop. 50.

Na budowę kościoła na Pradze.

A. K. rs. 1.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Ludwik Szwede rs. 5, A. Moldenhawer rs. 1, Juljan Fuchs z żoną rs. 5.

Dla najbiedniejszych

Albert Wilczewski rs. 3, A. L. rs. 1, S. W. rs. 1, Walerjan Sosnowski rs. 1, Józef Bogucki rs. 3, dr. Cezary Kossowski z żoną rs. 3, Stefan i Anna Drége rs. 1.

Na szwalnie nr. 5.

Kazimierz i Miłosława Kaszewscy rs. 2.

Dla pogorzelców z ulicy Dobrej.

Paulina Zar. dla rodziny ś. p. Osieckiego kop. 50 i dla rodziny po ś. p. Markiewiczu kop. 50.

Na osady rolne

A. Moldenhawer rs. 1.

Na wpisy dla studentów.

Feliks i Stanisława Jaroszewscy rs. 2.

— Albert Klimpel rs. 5.

— Dla rodziny pogorzelców z ulicy Dobrej po ś. p. **Józefie Osieckim.**

Bezimiennie rs. 1—bezimien. rs. 1—H. Załęski kop. 50—od urzędników dyrekcji szczegółowej Tow. kred. ziemskiego rs. 2 kop. 35—Marja Sz. kop. 30—Ludwika z Lindów Górecka w miejsce powinszowań N. R. rs. 3 w równej części dla obu rodzin.

— Dla rodziny po ś. p. **Markiewiczu.** Bezimiennie rs. 1—urzędnicy dyrekcji szczegółowej Towarz. kred. ziems. rs. 2.

— **Na pogorzelców z ulicy Dobrej.** S. K. rs. 3—W. Klopfert rs. 1 i 2 paczki wafli—Albert Klimpel w miejsce pow. noworocznych rs. 5—współpracownicy firmy tabacznej K. T. S-ka rs. 1 kop. 20—współpracownicy firmy Edmund Makowski rs. 2 kop. 70—Zofja W. rs. 2 kop. 50.

— Na gminę ewangelicko-augsb. i na gminę reformowaną Aleksander Gins z żoną rs. 3 w połowie.

NEKROLOGJA.

† Nabożeństwo za duszę

ś. p. Tomasza Borowskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się dnia 29 grudnia, tj. w poniedziałek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **10-ej** rano, jako w dzień imienin. —4537

† **Ś. p. KONSTANTY HRECZYNA,**

obywatel przedmieścia Pragi, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 27-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 56. W głębokim smutku pozostały brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze dnia 29-go grudnia, t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz kamionkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† **Ś. p. STANISŁAW SZUSZKOWSKI,**

b. obywatel ziemski, urzędnik magistratu m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 25 grudnia 1890 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 67. Pogrążeni w żalu: wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, w niedzielę, t. j. dnia 28 go grudnia, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—4529

† Ś. p. Zygmuś Żakowski,

ukochany synek Aleksandra i Reginy z Mojchów małżonków Żakowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył życie w Piotrkowie w dniu 25-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 8 i miesięcy 5, o czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4544—

† **Ś. p. JÓZEF SWIDERSKI,**

radca stanu, b. naczelnik departamentu górnictwa w Królestwie Polskiem, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie, przeżywszy lat 77, dnia 26-go grudnia 1890 r. przeniósł się do wieczności. Pozostali w smutku: żona i synowie zapraszają krewnych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie dnia 30-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —4542—

† Dnia 29-go grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** rano, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Kazimierza Brzezińskiego,

mecenasa,

odbędzie się w koś. Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, msza święta, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza.—4545

† W poniedziałek, dnia 29-go grudnia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. 4540

d-ra TEOFILA SIEWRUKA,

inspektora urzędu lekarskiego gubernji warszawskiej, w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana odprawioną zostanie przed wielkim ołtarzem za spokój jego duszy msza św., na którą rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych.

† Dnia 29 grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **MARCINA PRUSZKOWSKIEGO** radcy stanu b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawiać się będą msze święte o godzinie **8-ej, 9-ej** i **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapuczyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona, zaprasza familje i życzliwych. 4535

† Dnia 29 b. m. w poniedziałek, w drugą rocznicę śmierci ś. p. **WINCENTEGO BRODOWSKIEGO,** o godz. **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra na placu św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona i córka, zapraszają krewnych i przyjaciół. 4541

† W trzecią rocznicę śmierci ś. p. **ROMANA WIERZCHLEJSKIEGO.** za spokój jego duszy odprawioną będzie msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, w poniedziałek dnia 29 grudnia, o godzinie **11-ej** rano. 4536

PODZIĘKOWANIE.

† Wszystkim tym, którzy raczyli w dniu wczorajszym odprowadzić zwłoki żony mojej ś. p. **Władysławy** na miejsce wiecznego spoczynku, składam niniejszem serdeczne podziękowanie. 1708

Antoni Biernacki.

Z SĄDÓW.

Sprawa Bartenjewa.

W liczbie 56-iu świadków, występujących w sprawie o zabójstwo Marji Wisnowskiej, znajdą się między innymi: artyści i artystki teatrów warszawskich, koledzy oskarżonego, służba tegoż i służba Wisnowskiej.

Sprawa, jak przypuszczamy, potrwa dni trzy.

Wejście na salę, jak wiadomo, za biletami, które będą rozdane w liczbie 150-iu.

Ograniczenie liczby osób w sali nastąpi jedynie ze względu na jej rozmiary.

Oskarżenie popierać będzie podprokurator von Raden.

Oskarżonego broni adw. przys. Plewako z Moskwy.

Akcję cywilną matki Wisnowskiej popiera adw. przys Pepłowski.

Dla przedstawicieli prasy, o ile wiemy, będzie przeznaczone osobne miejsce. *Ł.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszony został Najwyższy rozkaz o ustanowieniu **w seminarjach duchownych opłaty za naukę** od o-

sób innego stanu po czterdzieści rubli od ucznia. Rozporządzenie to nie rozciąga się na osoby innego stanu, już pobierające nauki. W seminarjach ryskiem i chełmsko-warszawskiem opłata się nie pobiera, ale niewstępujący po ukończeniu kursu na służbę w wydziale duchownym płacą za naukę po czterdzieści rubli rocznie.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* słyszało, że komisja do kwestji monetarnego zjednoczenia Finlandji, na zasadzie, że cztery marki odpowiadają zupełnie rublowi srebrnemu, a półimperjał monecie finlandzkiej dwudziestomarkowej, uznała jedynie za konieczne zamienić nazwę finlandzkiej monety brzęczącej i bić ją w mennicy petersburskiej. Russkim biletom kredytowym nadaje się znowu prawo swobodnego obiegu w Finlandji, przyczem minister finansów perjodycznie ustanawia kurs.

AKADEMJA CZESKA.

Praga czeska 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Urzędownie ogłoszono, że termin otwarcia czeskiej akademji umiejętności dotąd oznaczonym nie został.

RECEPCJA.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wszyscy komenderujący jenerałowie mają tu przybyć niebawem, celem uczestniczenia w noworocznem przyjęciu u cesarza.

HENRYK SCHLIEMANN.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z kilku stron donoszą, że wczoraj w Neapolu umarł słynny archeolog, Henryk Schliemann.

Rzym 27-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*) — Potwierdza się wiadomość o śmierci Henryka Schliemanna w Neapolu. Zmarł na wrzód mózgowy i bronchitis.

(Słynny badacz starożytności greckiej, urodzony d. 6-go stycznia 1822-go, za młodu poświęcił się kupiectwu i w krótkim czasie w Amsterdamie i Petersburgu dorobił się miljonów. Przyswoiwszy sobie gruntowną znajomość języków, od r. 1858-go odbywał dalekie podróże. W r. 1864-ym porzucił kupiectwo, odbył podróż naokoło świata i osiadł r. 1866-go w Paryżu. Tutaj oddał się żarliwie studjom archeologicznym i przygotowywał sumiennie do owych prawdziwie idealnych zadań życia, którym wkrótce poświęcił wszystkie siły swoje i cały majątek. W r. 1869-ym rozpoczął Schl. swe podróże archeologiczne po Grecji, poszukując z Pausanjaszem w rękach śladów starohelleńskiej kultury. Na wiosnę roku 1870-go kopiąc w okolicach Hissarliku na brzegach Azji mniejszej dotarł do fundamentów Troji; zapłaciwszy rządowi tureckiemu żądaną indemnizację, wszedł w posiadanie odkrytych tutaj skarbów wykopaliskowych. Jeszcze sowiciej wynagrodziły się jego poszukiwania archeologiczne w Mycenach (1876). W roku 1878 odkrył szczątki miasta cyklopów na Itace; następnie badał starożytności podziemne Orhomenu i Tirynsu. Muzeum w Atenach przedstawia wspaniały plon tych mozolnych prac archeologicznych, które Sch. podejmował wspólnie z żoną, atenką rodem. Sch. jest autorem szeregu dzieł sprawozdawczych, które dają nietylko wierny obraz odkryć przezeń poczynionych, ale stanowią także cenny przyczynek do literatury archeologicznej w ogóle. Z dzieł tych na szczególną uwagę zasługują: „Trojanische Alterthümer" 1874, „Mykenae" 1878 (z przedmową Gladstona); „Ilios" 1881 (z przedmową Virchova i autobiografią Schliemanna; „Orchomenos" 1881. Bogaty zbiór wykopalisk starohelleńskich podarował Schliemann państwu niemieckiemu, za co otrzymał obywatelstwo honorowe Berlina; *przyp. red.*)

POWSZECHNE GŁOSOWANIE.

Bruksela 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres postępowców uchwalił rezolucję domagającą się powszechnego głosowania.

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Hr. Larisch i hr. Wilczek wbrew Rotszyldowi chcą zakupić kopalnie węgla kolei północnej Ferdynanda za dziesięć miljonów złr.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zarząd stronnictwa socjalno-demokratycznego wydał do członków swoich odezwę, wzywającą do agitacji pomiędzy ludnością wiejską.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Stwierdzono urzędownie, że cesarz nigdy nie miał zamiaru pojechania do Cannes.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jeszcze 9,000 osób personelu służbowego przy kolejach szkockich strejkuje.

Konstantynopol 27-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Pomiędzy W. Portą i patrjarchą ekumenicznym wynikły nowe nieporozumiemia. Patrjarcha odmawia otwarcia kościołów do czasu, dopóki W. Porta nie wyda przepisu orzekającego, że sprawy spadkowe chrześcjan tureckich nie podlegają juryzdykcji władz muzułmańskich.

Sofja 27 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Włoski ajent dyplomatyczny zakomunikował ministrowi spraw zewnętrznych odpowiedź gabinetu rzymskiego, w sprawie nieporozumienia wybuchłego pomiędzy włościanami bułgarskimi, a wicekonsulem włoskim w Filipopolu, z powodu bankructwa pewnego kupca włoskiego w tem mieście. Crispi uważa, iż żądanie odwołania wicekonsula nie jest słusznem i nie może być spełnionem, jako wprost obelżywe. Rząd włoski pochwala kroki, poczynione przez przedstawiciela swojego w Sofji. (*Aj. półn.*)

Nowy-Jork 27-go grudnia *Tel. pr. K. W.*)— Zamieci śnieżne przerwały komunikację.

Nowy-Jork 27-go grudnia (*Tel. pr. K. W.*)— Spłonęła główna świątynia mormonów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Łatwy przebieg likwidacji końcomiesięcznej i większa obfitość gotówki na targu pieniężnym usposobiły dzisiejsze zebranie giełdowe bardzo pomyślnie. Szczególnem zainteresowaniem obdarzało zebranie dzisiejsze rynek wartości russkich, które wykazują dość znaczne korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych miały dobry popyt, szczególniej w końcu posiedzenia, i osiągały 235.75, około godz. I-ej 236 w chwili zamknięcia obrad, a następnie 237.25. W porównaniu z kursami z dnia 24-go b. m. podskoczyły ruble w obrotach natychmiastowych o 2 marki 80 fenigów, a w dostawowych o 3 m. 70 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 8 m., krótki Petersburg o 2 mar. 70 fen., długoterminowy zaś o 3 m. Przekazy na Wiedeń gorzoj natomiast, krótkie o 40 fen. (177.60), długie o 50 fen. (176.—). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 70 kop. a pożyczki wschodnie 90 kop.; listy likwidacyjne wciąż bez ruchu. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, obie pożyczki premjowe russkie, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $\frac{2}{5}$%. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{4}$% ($4\frac{3}{4}$%). Żyto było dziś silnie zaofiarowane i skutkiem tego oddawane taniej o 75 fen. w obu terminach.

Berlin 27 go grudnia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nst.	236.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	236.50	Akcje kredytowe	169.40
Wek. na Petersb. krót.	235.70	Weksle na Lon. kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	234.70	" " dł.	20.15^5
Bil. ban. russk. na dost.	237.25	Żyto w tow. gotow	181.75
Wschodnia poż. II-em	76.50	Żyto na wiosnę	168.50
Listy zast. serii I-ej	70.90		

Kursa z 24-go grudnia 233.90, 233.50, 233.—, 231.70, 233.50, 75.60, 70.20, 169.—, 182.50, 169.25.

Petersburg 27-go grudnia. —Weksle na Londyn 86.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 238.50. Pożyczka premjowa II-ej emiisj 217.—. Półimperjały 6.95.

Sprawozdania z targów.

Wełna. W ostatnim tygodniu sprzedano do Tomaszowa około 30 cent. wełny cienkiej sukienniczej po nieznacznej cenie, dwie partje wełny średnio-cienkiej około 60 cent. po cenie około siedemdziesięciu kilku talarów za centnar, jedną partję wełny cienkiej wzorowo mytej i doskonale urządzonej po 81 tal. za centnar; te dwie ostatnie partje kupione zostały o 4 tal. taniej od cen jarmarcznych. W handlu wełną w ogóle obecnie zastój jest prawie zupełny, spodziewać się jednak należy, iż po Nowym roku ruch się poprawi.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 22-im grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Lewada Klugkisowi 20,000 pudów na stacji Proskurów na grudzień po rs. $4.02\frac{1}{2}$; fabryka Stara Sieniawa Klugkistowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Połonne na styczeń-marzec po rs. 4.15; Talnoje spekulantowi 10,200 pudów na stacji Szpoła na luty po rs. 4.10 z zadatkiem 25 kop.; fabryka Stara Sieniawa Klugkistowi z przyszłej produkcji 10,200 pudów z odbiorem na stacji Połonna na grudzień-luty po rs. 4.15 z zadatkiem rs. 1; fabryka Turbów fabryce Gniewań z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.25 z sześciomiesięcznym terminem zapłaty całej należności; fabryka Dziuńków fabryce Gniewań z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Palmabiszcze, nadto fabryka Turbów tejże fabryce z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Palwebiszcze na wrzesień-grudzień po rs. 4.25 z zapłatą całej należności po 6 miesiącach; fabryka Kordylówka fabryce Gniewań 20,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.25 z zapłatą całej należności po 6 miesiącach; Jałtaszów Klugkistowi 20,400 pudów na stacji Bar na luty po rs. 4.10 z zadatkiem 25 kop.

Gdańsk 24-go grudnia. — Pszenica krajowa przy małem zaofiarowaniu, słabo była utrzymana; towar tranzytowy, którego dowóz był obfity, zdołał poniekąd utrzymać ceny tych samych gatunków, natomiast ziarno czerwone było zaniedbane i oddawane cokolwiek taniej. Płacono za polską tranzyto czerwono-pstrą 119 f. 132 m., pstrą 119 f. 138 mar., 130 f. 148 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzono 124 f. 140 mar., dobrze pstrą 125/6 f. 145 m., 145 m., 130 f. 150 mar., jasno-pstrą silnie obsadzoną 125 f. 137 m., jasno-pstrą obsadzoną 124 f. 139 mar., 125/6 f. 141 m., jasno-pstrą chozą 121 f. 138 m., szklistą 115 f. i 118 f. 135 mar., jasno-pstrą 122 f. 140 mar., 123 f. 143 mar., 125, 125 i 128 f. 148 mar., wysoko-pstrą cokolwiek obsadzoną 126 f. 146 mar., wysoko-pstrą 125 f. 146 mar., 130 f. 154 m., za russką tranzyto czerwono-pstrą 124/5 i 127/8 f. 138 mar., pstrą obsadzoną 125/6 f. $138\frac{1}{2}$ m., pstrzą 216 f. 142 m., dobrze 126 f. 144 m., jasno-pstrą 126/7 f. $147\frac{1}{2}$ m., 128/9 f. 149 m., czerwoną 122/3 f. 132 mar., 124 i 125/6 f. 135 mar., wybitnie czerwoną 129/30 f. 145 m., girka 110 f. 116 m., 130 f. 140 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $146\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 146 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $148\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 145 mar. Żyto przy małym dowozie bez. Płacono za polskie tranzyto 120/1 i 122/3 funt. 116 mar., za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 117 mar. płacono i poszukiwano, na maj-czerwiec krajowe $162\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 mar., tranzytowego 113 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 104 f. 98 mar., 105/6 f. i 106 f. 100 mar., na paszę 92 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 104 m., na paszę 103 m., drobny Wiktorja 136 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 112 i 113 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto 145 m. za tonnę targowano. Koniczyna nesienna czerwona 43 mar. za 40 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 mar., 4.45 m., bargrube 4.55 m., średnie $4.22\frac{1}{2}$ mar., 4.25 m., miałkie $3.92\frac{1}{2}$ mar., 3.95 m. za 50 kilog. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym $64\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $64\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj $64\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 45 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 45 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj z krótką dostawą 45 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 45 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 233.90 m. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go grudnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	766.1	92	WPd	—12.6	—10.0
D. 27-go g. 7 r.	766.3	92	WPd	—13.2	—10.5
" g. 1 pp.	766.7	93	WPd	—10.2	— 8.1

W ciągu d. 26-go b. m. { Temperatura najniższa C. —14.7 = R. —11.7; " najwyższa C. —13.0 = R. —10.4; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— **ECHO muzyczne, teatralne i artystyczne** numer 378 zawiera następujące prace: Ćma, powieść przez Marjana Gawalewicza.—Z „Kobzarza" Szewczenki, (wiersz), przez M. I. G.—Carmen Silva. Oderwany listek, powieść.—Lubomir Tytus Babicz (Szandor Gjalski, z portretem), przez Bronisława Grabowskiego.—Nasi rysownicy, przez Wiktora Gomulickiego. Galerja typów muzycznych, przez Fantazia.—Pędzel i dłuto, przez Wojciecha Gersona.—Ze scen niemieckich, przez R. L.—Muzykantki japońskie (z rysunkiem).—J. I. Paderewski w Berlinie.—Ze świata tonów.—Kronika: (Teatr—Muzyka—Nekrologja—Kurjerek malarski—Repertuary—Adresy). Feljeton: Zbrodniarka (nowella), przez Jerzego Ohnet'a.

Prenumerata ***Echa*** wynosi w ***Warszawie*** kwartalnie rs. 2. rocznie rs. 8, na prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 10. Abonenci roczni otrzymują ***bezpłatnie*** albo ***kompletne*** dzieła Mendelsohna na fortepian (5 tomów) albo kompletne dzieła Narcyzy Żmichowskiej (5 tomów), albo Encyklopedję powszechną S. Orgelbranda w 13 tomach. ***Adres Redakcji*** Senatorska 26. 1709r

Na podarunki ślubne!

Obrazy, akwarele, szkice najcelniejszych malarzy. ***Wybór wielki, ceny niskie.***

FRANCISZEK REINSTEIN

Miodowa 6. 4546

436r ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę".*** Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

— Do nabycia w księgarniach 4513

Djabełek,

kalendarz humorystyczny na r. 1891. Cena kop. 15.

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych ***Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego.

Cena pudełka 35 kop. 4456

— Aromatyczną herbatę, wyborną a nie drogą, poleca skład M. Muszkata. Senatorska 22 I piętro. 4366

„Wszechświat", 1689

Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym, wychodzi w Warszawie od 1882 r.

Wydawcą jest A. Ślósarski, redaktorem odpowiedzialnym Br. Znatowicz.

Cena prenumeraty:
W Warszawie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 4.
Na prowincji rocznie 10 rs., półrocznie rs. 5.
Adres redakcji: Krakowskie-Przedmieście nr. 66.

DENTYSTA K. STEMBER

Bielańska 24, róg Długiej.

Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 1623r

— ***Gazeta losowań*** wychodzić będzie w roku 1891 ***w powiększonej objętości.*** Obok dotychczasowej treści zawierać będzie sprawozdania z giełd i rynków produktowych. Cena rs. 1 w Warszawie, rs. 2 na prowincji.
1705r Warszawa, Krakowskie-Przedmieście nr 51.

!!! ZAWIADOMIENIE !!! 4356

Do składu zegarów i zegarków ***M. Pozzi*** nadszedł oczekiwany ***wielki transport szkatułek samogrających,*** począwszy od rs. 6, ***31 Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).***

— Dr ***Szumlański*** przyjmuje z chorobami uszów, nosa i gardła od 4—6. Krucza 25. ***W Lecznicy*** (Senatorska 11) od 9½—10½. 4518

Wyszedł z druku
„TRAMWAJ" kalendarz humorystyczny
cena kop. 20. 4522

Warszawski kantor „Kraju".

Istniejący dawniej przy biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, ***Warszawski kantor „Kraju",*** przeniesionym został z dniem dzisiejszym na ulicę ***Czystą nr 2,*** do lokalu w którym mieści się skład nut Gebethnera i Wolffa.

Warszawski kantor „Kraju" przyjmuje ***ogłoszenia i prenumeratę*** do „Kraju" oraz załatwia reklamacje i wszelkie interesy dotyczące wydawnictwa.

Pojedyncze egzemplarze „Kraju", dostać również można w tym kantorze.

1679 ***Redakcja „Kraju".***

NOWE KĄPIELE
i prysznice 1882

Marszałkowska nr. 114 (róg Złotej) Złota nr. 79

OD KASZLU.

uznane przez cierpiących oryginalne karmelki szlazowo-kwiatowe ***J. Szczutowskiego.*** Wyłączna sprzedaż u ***W. Czerskiego*** Nowy-Świat nr 58. 4269

Cesarski Perłowy



Myśliwski i Kapiszonowy

PROCHU 4509

Główny skład i wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie hurtowo i detalicznie

B. RONCZEWSKI

Warszawa.

KRÓLEWSKA 31.

PRZECIW KATAROWI
„OLFACTORIUM NUDILIN"



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również bronzowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1389r

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

— Massażystka ***Emilja Biernacka,*** Hoża 9 mieszkania 46. 4354

ZUPEŁNA

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu

Składu papieru i Galanterji

C. PRZYBYLSKIEGO

ul. Marszałkowska 149, nawprost Zielonego placu.

Papiery listowe fantazyjne i gładkie, ***papiery rysunkowe, Umbrelki*** na świece i lampy, ***Albumy i parawaniki*** albumowe, ***Ramki*** do fotografij, ***Necessairy, Portmonetki, Portfeuille, Cygarnice, Papierośnice, Wizytki, Woreczki*** kieszonkowe i ręczne, ***Mascotki. Cassetki*** do papieru i biżuterji. ***Kałamarze, Lichtarze, Przyciski, Podstawki*** do piór i zegarków, ***Teki i teczki, Buvary. Materjały piśmienne i rysunkowe. Farby*** w pudełkach i na sztuki. ***Reisceigi, Linje, Reiszyny, Ekierki, Księgi handlowe, Kwitarjusze, Regestry gospodarcze itp.*** 4272

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Brak mi ciebie na każdym kroku. Pustka i tesknota nieopisana łamią i zniechęcają mnie do wszystkiego, nawet do tego symbolu, przez który i w imię którego dusze nasze tak ściśle się połączyły. Ulituj się nad moim stanem i znajdź sposób zbliżenia a będziesz prawdziwym zbawczym dla mnie aniołem. Ty jedna, jedyna na świecie całym, jesteś błogosławieństwem mego ducha, jasną gwiazdeczką w ciemnem i smutnem życiu mojem. Oczekuję wiadomości od ciebie z niewypowiedzianą niecierpliwością a zarazem z nadzieją szczęśliwszego jutra... Adrer ten sam tylko numer domu odwrotny.
4539 Praga—bzy 222 EEE.

— Kiz.. mój najdroższy, skarbie mój jedyny, co się z tobą dzieje? dlaczego ostatnim razem nie było listu od ciebie? czyś chory? czy się gniewasz na mnie? czy może nie spostrzegłeś mego ostatniego listu, bo był o dzień wcześniej, dnia 14 (26) listopada w numerze 327 *Kurjera*, przekonaj się! Jestem bardzo niespokojna, czekam listu a potem ciebie koniecznie, bo tęsknię okropnie. Wesołych świąt! Do widzenia wkrótce! Twoja Miz.. 4548

— Rezygnacji.—Odbierz poste-restante jak wyżej. 4549

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)			Przych. (godziny i minuty)		
Warszawsko-wiedeńska:						
A) Do Wiednia:						
Pospieszny 3 klasy	6	—	r.	10	20	w.
Osobowy 3 klasy	10	45	r.	6	45	w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35	p. p.	11	05	r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20	w.	6	10	r.
B) Do Aleksandrowa:						
Kurjerski I i II kl.	3	35	p. p.	2	20	p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05	r.	9	40	w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30	w.	8	35	r.
Warszawsko-terespolska:						
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45	p. p.	1	50	p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45	w.	7	01	r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30	r.	8	11	w.
Warszawsko-petersburska:						
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53	r.	7	53	w.
Osobowy 3 kl.	11	13	w.	4	23	r.
Osobowy 3 kl.	4	58	p. p.	9	08	r.
Nadwiślańska do Kowla:						
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15	w.	8	05	r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3	30	p. p.	2	15	p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45	r.	10	22	w.
Nadwiślańska do Mławy:						
Pocztowy	6	15	w.	11	15	r.
Osobowy	9	—	r.	8	35	w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:						
Osobowy	2	50	p. p.	2	57	p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:						
Osobowy	2	4	p. p.	7	54	r.
Osobowy	8	12	w.	3	30	p. p.

Wyszedł 19-ty zeszyt (trzeci tomu III-go)
Wielkiej Encyklopedji ilustrowanej

Cena zeszytu 50 kop.

Tomy I-szy i II-gi Encyklopedji są do nabycia w redakcji przy ul. Chmielnej nr. 9, oraz we wszystkich księgarniach po cenie rs. 4 za każdy. 1706

Od d. 1 lutego r. p. cena Encyklopedji dla nowoprzybywających abonentów zostanie niodwołalnie **podwyższoną.**

Łóżka Żelazne,

Materace druciane, Wózki dziecinne, Kołyski, Wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda**, Pańska № 35.—Ceny stałe i szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu. 1535

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

W BĘDZINIE

do wynajęcia od Nowego Roku, w domu № 404,

Sklep duży, 8 pokojów i kuchnia,

lokal obecnie zajęty na hotel,
w suterynach sklep z 4-ma pokojami i kuchnią. Wiadomość u właściciela domu. 1738

MŁODZIENIEC

poczciwych rodziców, niemiec, potrzeby jest zaraz jako uczeń w kantorze fabrycznym. Reflektanci mogą złożyć własnoręczne oferty w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. W. D. C. 2186R

UNIWERSALNY ŚRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. Allen



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiedłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

TRZY PLACE

z budynkami obok siebie, przy rogu Złotej i Sosnowej, stanowiące wielki kwadrat; №№ 40 i 42 od Złotej, a 10 i 12 od Sosnowej, do sprzedania razem lub pojedynczo, na dogodnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Złotej № 32, u rzadcy domu. 1671

WAŻNE

na czasie!

Przy mającym się powiększyć Dworcu kolej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej jest dom 3 piętrowy z dobrym rozkładem mieszkań, mogący służyć na Hotel, a także i Restaurację przy tymże, może być wydzierżawiony od 1 Lipca 1891 r., na korzystnych warunkach.—Oferty pod lit. E. B. dla porozumienia się przyjmuje „Kurjer Warszawski" 1677

Czytelnia Naukowa

posiada 70 czasopism przeważnie naukowych: przyrodniczych, filozoficznych, społeczno-ekonomicznych i pedagogicznych, w językach: polskim, russkim, francuzkim, niemieckim i angielskim.

Otwarta codziennie od g. 10 r. do 10 w., w Niedziele i Święta od g. 11 r. do 3 po południu. 2145R

Adres: Nowy-Świat 34, m. 4.

Nowo wypuszczone **Papierosy niesklejane**

ALBA

i MARS,

w cenie 10 kop. za 10 sztuk,

oraz dawniejsze znakomicie ulepszone papierosy

NORMA,

Niesklejane Nr 7, Nr 10 i Nr 11,

poleca **FABRYKA TABACZNA**

BRACI POLAKIEWICZ.

UWAGA. Tytoń turecki, z którego powyższe gatunki papierosów są wyrobione, pochodzi ze zbioru r. 1889, który, jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatniem dziesięcioleciu. 2020R

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Niemiecka Metoda kurs niższy kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45). — Elementarz polski z pedagogicznemi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 15, 10, 5.—Dopłata na pocztę po 15 kop. do rubla. Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera) przy ulicy Marszałkowskiej 142, Warszawa. 28735

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3495r

Anglik, znający literaturę, potrzebny jest do udzielania lekcyj, Krakowskie-Przedmieście 22, m. 7. 36397

Chłopczyków dziewięcioletnich poszukuje się do wspólnej nauki. Hortensja 2. Kancelarja szkoły. 36406

Francuzka potrzebna na demi-place, z dobremi rekomendacjami, umiejąca szyć, ranne godziny wolne. Żórawia 31. m. 1. 36519

Francuzka przyjmuje do konwersacji za 3 rs. mies. i życzy obiadu za godzinę. Ul. Złota 22. 66454

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa. oficyna 25. 34483

Potrzebny korepetytor, student na czas świąt. Elektoralna 28, m. 38. 36401

Potrzebny student jako korepetytor. (Dobry łacinista). Solna № 14, m. 2. 36447

Potrzebna nauczycielka gimnazistka. Solna 14, m. 2. 36448

Pensjonarki przyjmuję na stancję—konwersacja, fortepian. Marszałkowska 76, mieszkania 6. 36515

Potrzebny jest korepetytor do ucznia klasy 3-ciej realisty, ze znajomością języków nowożytnych. Krochmalna № 48, m. 29. 36470

Potrzebna francuzka i młodsza. Królewska № 20, m. 9. Zgłaszać się 5—7. 36475

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuskiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 36498

Student uniwersytetu russki daje lekcje przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Chmielna d. 52, m. 3. 36445

Student uniwersytetu szuka korepetycyj. Ul. Hoża 26, m. 15. 36143

Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4, rozpoczyna kursa krawieczczyzny, strojów, szmuklerstwa bielizny etc. 36537

Doniesienia osobiste.

List dla Blondynki na poczcie (odpowiedź na ogłoszenie w № 350 z d. 19 grudnia).
36538 F. D.

Posady i prace.

Adres: Mokotowska 57, m. 31. Umiejąca śliczne roboty, malarstwo, potrzebna. 36386

Bona niemka, nieumiejąca po polsku potrzebna zaraz. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 6. 36429

Bona, która już była przy mniejszych dzieciach, polka lub niemka znająca język polski, potrzebna od Nowego Roku na prowincję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 5. 36483

Do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki. Dunaj Wąski № 3. 36435

Długoletni pracownik poważnej firmy poszukuje posady w fabryce lub jakimkolwiek zakładzie, magazyniera, inkasenta i t. p., na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty w Kurjerze pod lit. J. K. 36399

Gospodyni w średnim wieku, energiczna, umiejąca prasować bieliznę męzką, potrzebna na wieś. Chmielna 27, mieszkania 15, od 11—12-ej. 36474

Młoda dama, niemka, 26 lat mająca, posiadająca chlubne świadectwa, wychowanie szkolne, pochodząca z dobrego domu, zdrowa, obeznana z robotami kobiecemi, nie gardząca osobiście przykładać ręki do roboty, poszukuje odpowiedniego zajęcia w zamożnym domu rodzinnym do wyręczania pani lub samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Pożądaną jest przy przyzwoitem obchodzeniu się pensja w wysokości 15 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. L. 100. 36479

Młody człowiek, tylko co powróciwszy z Rosji, znający języki russki i polski, z ładnym i biegłym charakterem pisma, poszukuje w Warszawie lub gdzieindziej posady prywatnej u pp. adwokatów, rejentów lub też jakiejkolwiek w tym rodzaju. Obznajmiony jest z biurową i rachunkową czynnościami, gdyż przez lat kilkanaście pozostawał w takiem zajęciu. Może być i rządcą domu. Adres: Nowomiejska № 13, mieszk. 35. 36471

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej imienia Kronenberga poszukuje miejsca praktykanta w większym składzie kolonjalnym. Łaskawe oferty pod lit. „M. T." uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 36394

Niemka przyjezdna, z szyciem, poszukuje miejsca do jednego albo dwojga dzieci, do domu zamożnego. Zgoda № 5, m. 27. 36437

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby. Oferty do Kurjera Warsz. pod H. W. A. 36524

Panna zdolna potrzebna zaraz na wyjazd do magazynu. Krucza 17, m. 1. 36430

Potrzebna kantorowa z kaucją do pralni.—Marszałkowska 77. 36409

Potrzebna panienka inteligentna do fabryki gorsetów. Pod filarami teatralnemi, Habich. 36504

Potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszkania 11, na dole. 36522

Potrzebny od 1-go lutego ogrodnik żonaty, gruntownie obeznany z hodowlą palm, wszelkich roślin cieplarnianych i oranżeryjnych, warzyw, drzew owocowych i ozdobnych, wina, moreli, brzoskwiń. Wiadomość od Nowego Roku: hotel Victoria 28, do 11-ej przed południem, po Nowym Roku: administracja dóbr Płonne, poczta Dobrzyń nad Drwęcą. 36370

Poszukuję służącego. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 36458

Rządztwa domu za mieszkanie poszukuje pisarz adwokacki. Bliższe informacje po złożeniu oferty w Kurjerze „Rządcy." 36366

Rządca z kaucją rs. 2,000 potrzebny. Zgłosić się: Bracka № 17, mieszk. 11. 36427

Rubli 50 daję za wyrobienie jakiejbądź posady, urzędnik, kasjera lub podobnej czynności dla młodego człowieka. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. M. 36425

Służąca do wszystkiego, 15 rs. kwartalnie potrzebna. Senatorska 9—3. 36526

Sklepowa z kaucją potrzebna zaraz. Wiadomość: Podwale 50, w pralni. 36466

Subjekt handlowy z prowincji poszukuje posady do handlu kolonjalnego, win lub składu wódek. Łaskawe oferty: Kurjer pod „Subjekt." 36408

Technik-piwowar, specjalnie wykształcony w Niemczech, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adresem „Piwowar 32" w kantorze Kurjera Warsz. 36400

Uzdolniona w krawieczczyźnie, chodzę do upięć po 70 kop. Marszałkowska 62, mieszkania 15. 36510

Zecer zdolny potrzebny. Oferty przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod „Zecer" 3707r

200 rubli za wyrobienie posady. Dyskrecja zupełna. Oferty: Kurjer Warszawski K. T. 36441

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Serwety jutowe. Zielna 27, m. 23. 3711r

B) Najtaniej wachlarze paryskie. Wielki wybór. Leszno 41, J. Lukrec. 35857

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3650r

Do sprzedania szeslong, otomana dobrze zrobione, włosem wysłane, tanio. Leszno 2, m. 30. 36532

Do sprzedania sanki petersburskie, fartuch niedźwiedzi. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie № 17, u Franciszka. 36439

Fortepian Bezendorfera Wiedeński, w zupełnie dobrym stanie za 170 rubli. Freta 47, m. 14. 36456

Fortepian Hofera tanio do sprzedania i fortepian do wynajęcia. Danielewiczowska 4. Lombard. 36460

Fortepian czarny, mało używany, sprzedam za 190. Trębacka 11—10. 36396

Fortepian 7 oktaw do sprzedania. Świętojańska № 8. 36393

Fortepian Hofera do sprzedania. Bednarska № 23, u rządcy domu. 36411

Fortepian o 7-iu oktawach, zagraniczny.—Ul. Nowolipie № 26, m. 6. 36481

Fortepian bardzo dobry sprzedam lub wynajmę. Piwna 13, mieszk. 33. 36534

Herbatę chińską wyborową z tegorocznego zbioru, własnego opakowania, za 1 ℔ rs. 2, ½ rs. 1, ¼ ℔ kop. 50, ⅛ ℔ kop. 25, poleca ajencja handlowa W. Tryniszewski, Senatorska 8. Sprzedaż w kantorze ajencji i w pierwszorzędnych handlach w Warszawie i na prowincji Królestwa Polskiego. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 35173

Jest do sprzedania dorożka, sanki, para koni za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Wilcza № 23. 36421

Kupię wyżła gordon-cetra od 2—5-miesięcznego. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 36342

Koniczyna do sprzedania na centnary z dostawą. Hortensja 2. 36404

Koni para roboczych, silnych, w wieku lat 4—5, potrzebna. C. Skoryna i S-ka, Praga, przy moście. 36533

Lisy pod palto męzkie, kołnierz bobrowy, lankastrówkę trójlufkę sprzedam. Senatorska 9—3. 36527

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 36362

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 36513

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 36518

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 36523

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 36492

Mleka prosto od krów karmionych tylko koniczyną i burakami można dostać przez czas feryj szkolnych. Hortensja 2. 36405

Mopsy szczenięta czystej rasy, prześliczne, sprzedaję. Krucza 35, m. 4. 36415

Otomanę i garnitur mebli cały kryty sprzedam. Ulica Miodowa 19, m. 1, prawa oficyna. 36465

Potrzebny płaszcz męzki czarny. Oferty z ceną kantor Kurjera „Płaszcz”. 36530

Palto męzkie (duży wzrost) z kołnierzem, czapką karakułową i dwa garnitury sprzedam. Wspólna 40—8. 36528

Płaszcz czarny, wyłogi bobrowe, rs. 35, futro szopy 30, zegarek złoty 30, palto damskie nowe z mufką. Marszałkowska 94, mieszkania 14. 36385

Para rosłych powozowych koni, zdatnych do remizy, do sprzedania. Hortensja 2. 36403

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Sanki petersburskie do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, szwajcar wskaże. 3708r

Sanki petersburskie. Złota 26, wiadomość u stróża. 36488

Sprzedaje się dwie pary koni, jedna para ciemno-gniada, a druga jasne kasztany, dobrze wyjeżdżone i spokojne, a także nowe petersburskie sanki. Ulica Ciepła, w koszarach żandarmskich № 13. Wiadomość u wachmistrza Asafowa. 36485

Sanki petersburskie i duże do sprzedania w hotelu Polskim. 36389

Sanki familijne i pojedyncze oraz powozy nowe i używane są do sprzedania. Królewska 31. 36455

Sanki petersburskie nowe tanio do sprzedania. Grzybowska № 51, u Gadomskiego. 36309

Tanio garnitur mebli machoniowych ze stołem. Elektoralna 19, mieszk. 8. 36131

Urządzenie sklepowe i skrzynia do mąki do sprzedania. Nowosenatorska № 3. 36433

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite rzeczy. Szpitalna 1—2. 36520

Z powodu nagłego wyjazdu 17 (29) grudnia o godz. 11-ej zrana, w kancelarji szpitala Ujazdowskiego będą sprzedane przez licytację meble, ubranie, książki, instrumenta lekarskie, przeważnie oczne, nowe. 35235

Interesa handl. i mająt.

Dom na Pradze sprzedam tanio. Hortensja № 5, w sklepie. 36442

Dwa domy w pierwszorzędnym punkcie, nowe, z wielkim komfortem zbudowane, do sprzedania na 10% brutto oraz jeden na drugorzędnej ulicy, w najruchliwszym punkcie handlowym, na $11^2/_3$% brutto. Tamże plac w stronach mających wielką przyszłość już w najbliższym czasie, tudzież majątek ziemski 9 włók w Grójeckiem, nader tanio do nabycia. Wreszcie poszukuje się na zamianę na majątek ziemski domu w Warszawie, w szacunku rs. 180,000. Bez pośrednictwa. Oferty M. K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3709r

Dzierżawcy, wspólnika lub nabywcy poszukuję jedynie dla braku czasu zaraz do interesu węglowego. Wiadomość: Grzybowska 32, m. 39. 3705r

Do sprzedania dom murowany parterowy o sześciu pokojach i 2 facjatkach w osadzie fabrycznej Marki, blisko Warszawy. Wiadomość: Warecka 15, m. 5. 3706r

Dystrybucja do sprzedania zaraz. Wspólna № 2. dom narożny. 36392

Do poważnej fabryki żelaznej, nie mającej w Królestwie i Cesarstwie konkurencji, egzystującej od lat kilkunastu, potrzeba wspólnika z kapitałem od 12,000 do 25,000 rs. Pierwszeństwo dla handlowca. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. F. L. 3703r

Krowiarnia 8 krów do sprzedania, egzystująca od kilkunastu lat, gospody stałe. Kanonja № 8. 36444

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za bardzo niską cenę. Ulica Krucza 29 36413

Kawiarnię lub urządzenie z kawiarni sprzedaję bardzo tanio. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 85, w restauracji. 36467

Magle w dobrym stanie są do sprzedania zaraz. Ul. Tłomackie № 3. 3710r

Osoba pojedyńcza, pożyczając 400 rs., za procent otrzyma mieszkanie, całodzienne utrzymanie i 6 rs. miesięcznie. Poręczy właściciel domu. Nowolipie 17, mieszkania 6, od 1 do 4-ej. 36419

Od 50 krów mleko jest do wydzierżawienia na garnce lub potrzebny tamże specjalista do wyrobu masła i sera z tegoż mleka. Gubernja lubelska, powiat hrubieszowski. Wiadomość: hotel Europejski № 150 lub ul. Królewska № 7, drugie piętro, m. 4. 36416

Poszukuję przekąsek i piwa do wydzierżawienia lub też samych przekąsek. Żórawia № 14, sklep obuwia. 36450

Pożyczam emerytom, emerytkom. Oferty z oznaczeniem wysokości pensji zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. H. 35896

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu, Śliska № 56. 36491

Rubli 8,000 na 8% potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki. Oferty w kantorze lit. „Z. K.” 36508

Restauracja z bilardem w punkcie dobrym do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 11, w restauracji. 36473

Rubli 11,000 lokowane na 1-ym numerze hypoteki majątku ziemskiego gub. warsz., jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u adw. Michała Lewandowskiego, Krucza 34, od 5—7-ej p. p. 36472

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 3673r

Skład węgla do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Zielna № 16, w sklepie spożywczym. 36040

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 9. 36469

Sklep spożywczy sprzedam tanio, komorne 15 rs. miesięcznie. Marszałkowska 58. 36468

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Wiadomość: Chmielna 68, w mydlarni. 36388

Sklep norymbersko-dystrybucyjno-galanteryjny jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna № 12. 36434

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu tanio. Warecka № 7, m. 11. 36432

Sprzedam tanio sklep wiktuałów. Żórawia № 4. 36420

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania.—Tamka № 24. 36418

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Karmelicka № 7. 36482

Sklep spożywczo-dystrybucyjny mam do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 17. 36494

Sklep dystrybucyjny bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa № 3. 36517

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Śliska 12. 36505

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 19. 36503

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Pańska № 46. 36502

Skład węgla bardzo tanio do sprzedania.—Sienna 73, w składzie węgla. 36402

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesów.—Wiadomość w sklepie, Krakowskie-Przedmieście № 18. 36440

Skład wędlin wraz z warsztatem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 13, od 9 do 11-ej, w sklepie. 36459

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 600. Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 36438

Z powodu nagłego wyjazdu jest za bezcen do sprzedania skład wódek za rs. 600, egzystujący od lat 70 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu i przy sądzie pokoju, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 36461

Zaraz sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wilcza 24. 36451

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek. Wiadomość: ul. Królewska № 47, m. 2, pomiędzy godz. 2—3-ią. 3685r

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wspólna № 3. 36516

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania piekarnia „Nowożytnia” wraz z wszelkiemi przyborami, za cenę przystępną.—Bliższe informacje na miejscu, Tomaszów Rawski, dom Spiwaka, Hieronim Szymański. 36501

4 wiorsty od stacji Wołomin, we wsi Rżyska, jest do sprzedania lub wydzierżawienia dwie włóki ornego gruntu. Bliższa wiadomość we dworze. 36486

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa ze wspólnictwem salonu. Wygódka. Pierwsze piętro. Nowy-Świat 4—15. 36536

Dwa pokoje lub spory salon potrzebny zaraz w blizkości Alei Ujazdowskiej, po stronie słonecznej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit K. N. 36417

Do odnajęcia duży umeblowany pokój dla kobiety, można z życiem. Czysta 8, mieszkania 14. 36390

Dwa pokoje pięknie umeblowane, frontowe, razem lub oddzielnie. Ulica Nowy-Świat 4—2. 36490

Do wynajęcia pokój umeblowany z opałem, usługą i samowarem. Ulica Wspólna № 42, mieszkania 2, na dole. Zobaczyć można od godziny jedenastej do drugiej. 36500

Dla pp. właścicieli domów. Urzędnik etatowy, izraelita, poszukuje mieszkania za rządztwo, lub prowadzenie meldunków. Nowolipie № 44, m. 6. 36423

Dla nauczycielek mieszkanie z pościelą, całodziennem utrzymaniem, na dnie lub miesiące. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 35464

Jest do odnajęcia od 1-go lutego lub wcześniej mieszkanie złożone z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni i śpiżarki i t. d., z wodociągiem i zlewem, na pierwszem piętrze, z balkonem, przy ul. Hożej pod № 20. 36529

Lokal na warsztat zaraz. Ulica Ogrodowa № 46. 36463

Mieszkanie umeblowane, 6 pokoi, Wiejska 3, mieszkania 5, do wynajęcia. Oglądać między 12-ą i 1-ą. 36180

Nowy-Świat № 53, m. 4, do wynajęcia salon frontowy, umeblowany, o trzech oknach i 2 pokoje oddzielnie—umeblowane, z usługą i samowarem. 36457

Osoba wiekowa poszukuje pokoiku przy familji bezdzietnej, nie drogiego lub do towarzystwa na wspólny koszt z pojedyńczą i przyzwoitą osobą, Oferty w Kurjerze pod lit A. G. 36398

Pokój frontowy, pierwszopiętrowy; wygody różne według żądania. Złota 4—4. 36531

Pomieszczenie, utrzymanie, dla panienki przyzwoitej. Fortepian. Ulica Nowy-Świat 4—15. 36535

Paryżanka odnajmuje pokój umeblowany, z opałem i usługą. Rymarska 16. 36499

Pokój rs. 8. Leopoldyna, obok Alei Jerozolimskiej 33, m. 3. 36496

Pokój do wynajęcia, można z życiem. Marszałkowska 149, m. 11. 36497

Potrzebny pokój umeblowany z kuchnią, lub dwa umeblowane z kuchnią, zaraz, przy ulicach: pomiędzy Marszałkowską a placem św. Aleksandra. Oferty z wymienieniem ceny przyjmuje Kurjer pod B. G. 36477

Pokój umeblowany, 1-e piętro, zaraz do wynajęcia. Chłodna № 8, m. 3. 36431

Pokój frontowy na 1-m piętrze od Nowego Roku. Podwale № 24, mieszk. 4, od 2 do 6-ej wieczorem. 36412

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny przy wdowie. Wielka 45, m. 22. 36391

W każdym czasie pokój do wynajęcia dla pojedyńczej osoby, z wejściem osobnem, z całodziennem życiem, usługą, lub pomieszczenie dla kształcącej się sieroty, potrzebującej czułej troskliwości i opieki macierzyńskiej. Chłodna № 8, m. 32. 36436

Z powodu wyjazdu do odnajęcia 5 pokoi, łazienka etc. Szpitalna 1—2. 36521

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ciepłe, suche widne, 1-e piętro, od Nowego Roku do wynajęcia. Bracka 17, m. 11. 36428

5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, stajnia, wozownia i spichrz, do wynajęcia zaraz. Leszno 33, wprost kościoła. 3694r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne; przyjmuje zamówienia na wyjazd. Hoża 5, m. 23. 35616

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 34030

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 36361

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 36493

„Amélie.” Lekcje malowania na wszystkich materjałach tanio. Chmielna 37, mieszkania 24. 36476

A) Cylindry i Chapeaux Claques najmodniejsze, własnej fabryki, oraz wynajem, poleca magazyn „Leonard,” Trębacka 13, wprost gmachu teatru. 36484

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 28. 35671

„Coquet” Couturiere, Nationale, Saison ceny journali podług kursów. Kottecki. Graniczna 12. 33379

Dnia 23 Grudnia we wtorek rano zginął pies mops dosyć duży, wabi się Miluś. Upraszam o oddanie go pod № 17 na Chmielną, 1-e piętro—do właścicielki za nagrodą. 36332

Dowody zastawowe № 11987, № 13893 filji 1-ej, Leszno, warsz. akc. tow. pożyczkowego zaginęły. 36372

Kantor. Chmielna 9. Zupełnie nowe eleganckie powozy, nie drogo, miesięcznie. 36200

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 36478

Młoda mężatka z obfitym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Długa № 10, mieszkania 31. 36376

Młoda kobieta ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość: ulica Wolska № 305 hypoteczny. 36410

Nagrody rs. 115!!! We wtorek 11/23 b. m. przy wsiadaniu do pociągu pocztowego do Lublina, zgubiłem pugilares, zawierający około 115 rs. w gotówce, różne papiery, kilka guldenów austrjackich, paszport wydany w w Lublinie na wyjazd do Rossyi, oraz weksel na 1,500 rs., bez treści z podpisem K... K...., Drz...... Odpowiednie zastrzeżenie co do wartości weksłu zostało uczynione i tylko prawy właściciel korzystać zeń może. Znalazca zwróci papiery do zarządu hotelu Europejskiego, wzamian za co może zatrzymać gotówkę. 36395

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Obiady prywatne na świeżem maśle. Ul. Chłodna 10, m. 7. 36514

Przybłąkał się pies z dogów. właściciel zgłosić się może: ulica Leopoldyny № 7, mieszkania 13. 36509

Pracownia krawatów „Louise,” Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 3713r

Pies czarny, podpalany, wabi się Nero, zaginął d. 26 t. m. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić na ulicę Prostą 6, mieszk. 1, za nagrodą. 36426

Potrzebna mamka do 4-miesięcznego dziecka. Podwale 3. Fabryka kwiatów. 36407

Ślizgawka na „Faterze” wejście od ulicy Solec № 89, codziennie otwarta. Panowie i panie po kop. 10. Uczniowie i uczennice po kop. 5. 36387

Ślizgawka w ogrodzie na folwarku Święto krzyzkim. Wejście kop. 10, uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament kop. 90, uczniowie i dzieci kop. 45. Nad stawem ogrzane pokoje. 36352

Tanio pianista gra na wieczorach. Aleksandrja № 20.—Czarnecki. 36157

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 34342

W dniu 26 grudnia w południe zginął pies dog ulmski 6 miesięcy mający, stalowej szerści, wabi się „Rozbój.” Uprasza się o odprowadzenie takowego do Doliny Szwajcarskiej. Ostrzega się, że nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. 36452

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).